Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 38. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 15 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

LISTY Z PARYŻA.

Pomorze a rola Polski w Europie.

VI.

Opinja w Stanach Zjednoczonych.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

Podobnie ja Wielka Brytanja, **Stany Zjednoczone nie mają czynnej polityki wobec Polski.** Więcej: Wielka Brytanja, aczkolwiek jest mocarstwem światowem na całej kuli ziemskiej interesy mającem, nie może zamykać oczu na to, co się dzieje na kontynencie europejskim; **splendid isolation** nie jest dziś możliwa, a nowoczesny rozwój techniki bardzo zwężył kanał La-Manche; natomiast Atlantyk nadal jest szeroki i **Stany Zjednoczone żadnych odpowiedzialności politycznych w Europie nie chcą brać na swe barki.**

Stanowisko takie na pierwszy rzut oka wydaje się dziwne ze strony potęgi, której interwencja w wojnie 1914—1918 wielkie wydała owoce, bo zadecydowała ostatecznie o wyzwoleńczym charakterze walki, bo wyniki zwycięstwa bez Ameryki (o ileby doń doszło) mogłyby być inne od wyników zwycięstwa z Ameryką, bo **jeśli dziś w Europie więcej sprawiedliwości niż to kiedykolwiek dzieje widziały,** to przedewszystkiem dlatego, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych z Woodrow'em Wilson'em na czele w Konferencji Pokojowej udział wzięli... Wilson — to jeden z największych, jeśli nie największy człowiek naszych czasów. Jego myśl o wiek cały wyprzedziła stan pojęć świata. Zwykłym biegiem rzeczy nie został należycie zrozumiany nawet we własnym kraju. Stany Zjednoczone, z obawy, że Wilson wciąga je w sieć europejskich „intryg i sporów", nie ratyfikowały Traktatu Wersalskiego.

Ale pozostanie faktem, że **prawość charakteru Wilson'a i bezstronność amerykańskich rzeczoznawców** bardzo przy wyznaczaniu granic niemiecko-polskich zaważyły. Isaian **Bowman**, sławny geograf amerykański przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w komisji do spraw polskich Juljusza Cambon'a, stwierdza w swej książce o **Nowym Świecie**, że ludność „korytarza" była i jest polska pomimo „najenergiczniejszej germanizacji jaka kiedykolwiek była zrealizowana".

Dwaj eksperci terytorjalni delegacji amerykańskiej, Charles **Haskins** i Robert H. **Lord**, profesorowie uniwersytetu Harvard, piszą w swej pracy p. t. **Parę problemów Konferencji Pokojowej: „Polska potrzebowała dostępu do morza,** ale nie dlatego tylko go otrzymała. Konferencja Pokojowa zapewne nie zadośćuczyniłaby jej pragnieniu, gdyby powody natury etnicznej żądania tego nie uzasadniały. Konferencja nie wynalazła korytarza: zawsze on istniał i był wyraźnie wypisany na każdej **uczciwie opracowanej mapie językowej...**"

W innej książce amerykańskiej, wydanej staraniem pułk. E. M. House'a i prof. Charles Seymour'a p. t. **Co naprawdę zaszło w Paryżu,** pisze prof. Lord: „To prawda, że granice niemiecko-polskie oddzielają terytorjalnie Prusy Wschodnie od reszty Rzeszy. Ale trzeba było wybrać mniejsze zło: albo Prusy Wschodnie będą komunikowały z Rzeszą poprzez terytorjum polskie (zachowując zresztą komunikację morską), albo Polska będzie komunikowała z morzem poprzez terytorjum niemieckie. Czyż można porównywać te dwa interesy? Czyż można było twierdzić, że sprawa terytorjalnego dostępu 2 miljonów mieszkańców Prus Wschodnich do Rzeszy ważniejsza jest od sprawy wolnego dostępu 25 miljonów Polaków do morza? Ten wzgląd zdecydował o stworzeniu korytarza..."

To też Frank H. **Simonds**, wybitny publicysta amerykański i jeden z rzadkich Amerykan dobrze Europę znających, napisał na łamach **New Republic**, że oddając Pomorze Polsce autorzy Traktatu Wersalskiego „dokonali tylko prostego wymiaru sprawiedliwości". Ten sam pisarz ogłosił na łamach **New York Times**'ów, doskonały artykuł, w którym dowodził, jak niezbędny jest dla Polski terytorjalny dostęp do morza, jeśli kraj ten ma być naprawdę niepodległy: „Dla Polski, pisze, jest to sprawa życia i śmierci. Nie może ona oddać korytarza, jeśli nie chce natychmiast utracić swego miejsca w rodzinie wolnych narodów. Jeżeli ktoś może sobie wyobrazić, jakie byłoby położenie Stanów Zjednoczonych, gdyby New Orleans i ujście Mississipi pozostało w obcych rękach, a wiek dróg żelaznych jeszcze nie nadszedł, to będzie miał pewne pojęcie o losie Polski, gdyby plany niemieckie się ziściły".

Przewidując, jaka jest przyszłość stosunków francusko-niemieckich i, odpowiadając na tezę, iż w pewnych warunkach Polska może być zmuszona do ustępstw, Frank Simonds kończy: „Nawet opuszczona przez Francję **Polska będzie walczyć.** Sama wobec Niemiec przegra, ale, **żeby pobić Polskę, Niemcy musiałyby się uzbroić wbrew przepisom Traktatu Wersalskiego,** a takie zbrojenia wywołają niechybnie francuski protest i akcję, gdyż bez względu na pokojowe zapewnienia Niemiec na zachodzie, Francuzi nie mogą pozwolić na przekreślenie postanowień Traktatu dotyczących zbrojeń i patrzeć się bezczynnie na to, jak Niemcy ponownie stawałyby się wielką potęgą militarną. Dopiero pobyt w Polsce i rozmowy z przywódcami narodu polskiego pozwalają zdać sobie sprawę, jak **bez wszelkich podstaw są kalkulacje, że Polska, pozbawiona poparcia Francji, ustąpi w sprawie korytarza.** Polska ustąpić może tylko przed siłą i to przed siłą zamanifestowaną przez armje na polu bitwy..."

Wiernie i trafnie odmalował nastroje polskie Frank Simonds. Nie łudzimy się, że takie głosy jak jego, spowodują **trwały przychylny nastrój opinji amerykańskiej dla polskiej tezy w sprawie** t. zw. „korytarza". Opinja ta bardzo mało się interesuje sprawami europejskiemi, a ani rząd, ani obie partje polityczne „powrotu" do Europy nie zalecają. Polityką europejską zajmuje się w Stanach Zjednoczonych nieliczna tylko elita umysłowa, oraz niektóre banki inwestujące w Europie kapitały. Te ostatnie naturalnie są przeciwne wszelkim komplikacjom pokojowi zagrażającym i bardzo **niechętnie** się odnoszą **do wszelkiej propagandy rewizyjnej.** W tych kołach, nietylko w Ameryce, czas pracuje dla **possidentes** (tych co posiadają), szczególnie jeśli ci ostatni pomogają czasowi.

Propaganda niemiecka przeciw Polsce skierowana **napotyka w Ameryce** nietylko na trudności passywne wynikające czy to z braku zainteresowania do spraw europejskich, czy to z mniej lub więcej świadomego przekonania, iż krzyczących niesprawiedliwości w powojennej Europie już niema. Znajdują jeszcze Niemcy na swej drodze **przeszkodę aktywną w postaci sympatyj amerykańskich do Polski.** Nie są one bardzo głęboko zakorzenione, ale istnieją niewątpliwie.

Kazimierz Smogorzewski.

P. S. Artykuł niniejszy jest ostatnim z serji, jaką nam paryski współpracownik Pomorzu poświęcił. Artykuły te streściły jego wykład wygłoszony w Toruniu, 11 stycznia, na zjeździe Instytutu Bałtyckiego. Wkrótce cały ten wykład, z obfitą bardzo bibljografją, ukaże się w druku nakładem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. — Red.

Niemcy biorą się energicznie do tępienia komunizmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 2. Władze niemieckie przedsięwzięły dalsze środki zapobiegawcze, skierowane przeciwko panoszącej się coraz bardziej agitacji komunistycznej i przygotowaniom czerwonych służalców Moskwy do rozruchów wewnętrznych w Niemczech. Policja nakryła wczoraj centralę organizacji t. **Antyfaszystowskiej Młodej Gwardji,** która w rzeczywistości jest tylko pokrywką zakazanego Roter Frontkaempferbund. Jednocześnie wykryła policja nici prowadzące do **centrali fałszywych paszportów, będącej również na usługach komunistów. W związku z tem obostrzono rewizję paszportów na granicach Niemiec.**

Prasa komunistyczna wściekła jest z powodu zarządzeń przeciwko członkom tej partji i puszcza dzisiaj fantastyczne pogłoski o **rzekowym zamiarze policji berlińskiej naruszenia eksterytorjalności ambasady sowieckiej** oraz delegacji handlowej w Berlinie, aby przeprowadzić rewizję w obu tych placówkach dyplomatycznych. **B.**

Redaktor „Rote Fahne“ aresztowany.

Berlin, 13. 2. (PAT) W dniu wczorajszym policja berlińska aresztowała redaktora odpowiedzialnego berlińskiej „Rote Fahne“ Amina Hauswirtha. Jest to w ciągu ostatnich 14 dni trzeci zkolei wypadek aresztowania odpowiedzialnego redaktora naczelnego organu niemieckiej partji komunistycznej. — Z Hamburga donoszą, że na zarządzenie nadprokuratora trybunału Rzeszy aresztowany został pod zarzutem zdrady stanu redaktor odpowiedzialny komunistycznej „Hamburger Volkszeitung“ Hoffmann.

Ambasada sowiecka w Berlinie zaprzecza łączności z niemiecką prasą komunistyczną.

Berlin, 13. 2. (PAT) W związku z rewelacjami w „Vorwaerts“, że berlińska „Rote Fahne“ otrzymuje stałe miesięczne subwencje od ambasady sowieckiej w Berlinie ukazał się komunikat ambasady, zaprzeczający stanowczo oskarżeniu dziennika socjalistycznego. W odpowiedzi na zaprzeczenie ambasady sowieckiej „Vorwaerts“ w wydaniu popołudniowem, podtrzymując swe rewelacje podnosi, że delegat partji komunistycznej Niemiec, który przed niedawnym czasem prowadził w sprawie sprzedaży drukarni komunistycznej, wyraźnie stwierdził, iż zarówno ambasada sowiecka, jak i przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Berlinie abonują regularnie po 5 000 egzemplarzy „Rote Fahne“.

Wczorajsze obrady Reichstagu nie wyczerpały tematu polskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 2. W dniu wczorajszym przemawiał w parlamencie Rzeszy poseł komunistyczny Stoecker, który lwią część swojego przemówienia poświęcił wykazaniu rzekomej **łączności pomiędzy planem Younga a tworzeniem się frontu autysowieckiego w Europie Zachodniej i Środkowej. Dziwnym zbiegiem okoliczności przemilcza prasa dzisiejsza całkowicie wczorajsze obrady. O sprawach polskich w Reichstagu prawie że nie mówiono.** **B.**

* * *

Następne posiedzenie Reichstagu rozpocznie się w środę, dnia 19 bm. Główny punkt ciężkości sytuacji przeniesie się obecnie do komisyj oraz na rokowania między rządem Rzeszy a stronnictwami koalicji rządowej w sprawie reformy finansowej.

Bomba na dworcu rumuńskim.

Bukareszt, 13. 2. (PAT). „8 Era Ujsag“ donosi z Wielkich Szeben (Siedmiogród), że pełniący wczoraj wieczorem służbę urzędnik na dworcu tamtejszym dostrzegł między szynami kilkukilogramową bombę. Rzeczoznawcy wojskowi stwierdzili, że siła wybuchu bomby miałaby 30.000 kg., co wystarcza na to, aby cały dworzec uległ zupełnemu zniszczeniu.

Marszałek Piłsudski zmył głowę endekom i socjalistom.

W komisji sejmowej nie chciano odczytać „obelżywego" listu marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 14. 2. (PAT). W dniu wczorajszym obradowała sejmowa komisja do zbadania zajść w dniu 31 października 1929 r.

Na wstępie przewodniczący poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) zapoznał członków komisji **z korespondencją z ministrem spraw wojskowych** i Prezydjum Rady Ministrów, oświadczając, że w wyniku tej korespondencji otrzymał

sprawozdanie p. marszałka Piłsudskiego

do Rady Ministrów z dn. 7 listopada 1929 r. Ponieważ sprawozdanie powyższe zawiera w paru ustępach

zwroty obraźliwe

przewodniczący uznaje za właściwe zwrócić się do referenta posła Liebermana, ażeby przedstawił członkom komisji **tylko treść** tego sprawozdania.

Następnie poseł Lieberman referował pokrótce sprawozdanie p. marszałka Piłsudskiego. Po nim zabrał głos **poseł Sławek,** żądając odczytania sprawozdania p. marszałka Piłsudskiego **w całości** oraz wnosząc, aby komisja zwróciła się do p. marszałka Piłsudskiego z prośbą o złożenie przed nią wyjaśnień w charakterze świadka.

Sprawozdawca poseł Lieberman sprzeciwił się obu wnioskom, wnosząc natomiast o przesłuchanie dodatkowych świadków.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja na temat, **czy sprawozdanie p. marszałka Piłsudskiego ma być odczytywane w całości, czy też w części** oraz czy może być odczytane na posiedzeniu jawnem, czy też na posiedzeniu tajnem.

Na wniosek posła Liebermana przewodniczący poseł Czetwertyński zarządził przerwę, w ciągu której poszczególni członkowie komisji mieli sposobność zapoznać się z treścią sprawozdania p. marszałka Piłsudskiego.

Po przerwie w imieniu przedstawicieli klubu parlamentarnego **BBWR** w komisji, poseł Podoski złożył oświadczenie, stwierdzające, że **p. marszałek Piłsudski jest tak wielką postacią w życiu polskiem, iż jakakolwiek cenzura jego urzędowych wynurzeń jest niedopuszczalna** oraz zawierające uwagi, że sprawozdanie p. marszałka Piłsudskiego zawiera ustalenie doniosłych okoliczności dla całokształtu spraw, zdolnych przyczynić się do całkowitego wyświetlenia. Z tych względów klub BBWR musi nastawać na odczytanie tego aktu w całości, nie uznając również za dopuszczalne, aby akt ten był odczytywany na posiedzeniu tajnem.

Ponieważ w oświadczeniu posła Podoskiego przytoczone zostały **drażliwe zwroty ze sprawozdania p. marszałka Piłsudskiego,** przewodniczący komisji, uważając to za nielojalność w stosunku do swej osoby oraz jako **votum nieufności** dla niego jako przewodniczącego, **złożył powierzony mu mandat.**

Nad deklaracją i oświadczeniem przewodniczącego wywiązała się dyskusja, w której toku poseł Lieberman w imieniu części członków komisji a poseł Podoski w imieniu przedstawicieli BBWR wyrazili zaufanie do osoby przewodniczącego, poczem **poseł Czetwertyński cofnął swoją rezygnację.** Następnie dyskutowano nad tem, czy sprawozdanie p. marszałka Piłsudskiego ma być odczytane dosłownie czy w myśl propozycji posła Liebermana z opuszczeniem ustępów obraźliwych.

W dyskusji tej zabierali głos posłowie Kozłowski, Wrona, Chrucki, Podoski, Lieberman i Barlicki. Przewodniczący stwierdził znaczną różnicę zdań w sprawie odczytania sprawozdania w całości, czy też z wyłączeniem niektórych ustępów, zauważył dalej, że sprawozdanie to ma charakter wysoce urzędowy, jest bowiem sprawozdaniem jednego z panów ministrów do Rady Ministrów i nie mniej **stawia ono osoby wysoko w państwie postawione w niewłaściwem świetle.** Przewodniczący wyraża przekonanie, że ogłoszenie tekstu sprawozdania jest **niepożądane,** a następnie wobec kategorycznego żądania odczytania sprawozdania **składa mandat przewodniczącego.**

Następnie poddany został pod głosowanie wniosek BBWR o odczytanie sprawozdania p. marszałka Piłsudskiego w całości. Wniosek upadł większością 5 głosów przeciw 3. W związku z wynikiem głosowania **poseł Sławek złożył oświadczenie, że wobec tego on i jego koledzy z klubu BBWR nie mogą nadal brać udziału w pracach komisji.**

Kto kłamie i kto jest warjatem?

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) W oświadczeniu złożonym przez posła Podoskiego z BB podano, że jedynymi zwrotami, które przypuszczalnie obudziły wątpliwości, czy akt ten może być dosłownie odczytany, jest **określenie marszałka Daszyńskiego przez marszałka Piłsudskiego jako warjata** i zarzucając marszałkowi Daszyńskiemu, że **kłamie.**

Szalone pomysły lewicy.

Przy zmianie Konstytucji ma nastąpić rozdział Kościoła od państwa.

Warszawa, 14. 2. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej odbyło się trzecie czytanie ustawy **o uchyleniu ograniczeń prawa narodowościowego i wyznaniowego.**

Referent poseł Lieberman zaznaczył, że w myśl regulaminu dyskusja i wnoszenie nowych poprawek jest niedopuszczalne i że należy przystąpić do głosowania. **Całą ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto** i przystąpiono zkolei do sprawy rewizji Konstytucji.

Na wstępie omówiono kwestje formalne. W dyskusji ogólnej uchwalono nie przerywać posiedzenia, natomiast **zamknąć listę mówców.** Mają przemawiać posłowie Czapiński, **Bitner,** Kościałkowski, Prager, Jędrzejewicz i Sławek.

Poseł Czapiński podkreśla, że dotychczas zajmowano się głównie kwestją ustroju, pozatem zaś jest jeszcze ważny dział pracy, który częściowo winien być omówiony. Chodzi o kwestję **własności pracy, mniejszości narodowych i religji w szkołach.** Poseł Czapiński omówił kolejno te zagadnienia, podkreślając punkt widzenia PPS i lewicy. Co do zagadnień własności, to PPS, stojąc na stanowisku epoki przejściowej między ustrojem kapitalistycznym a socjalistycznym, proponuje formułę, że społeczeństwo **podda swej kontroli** formy własności i obejmie pod swe kierownictwo tę własność prywatną i te przedsiębiorstwa, które do tego już dojrzały. Następnie mówca omawia punkt widzenia stronnictwa i co do **własności ziemskiej;** porusza zagadnienie prawne, uwypuklające **projekt izby pracy.**

Co do kwestji mniejszości narodowych poseł Czapiński uważa, że przepisy są niedostateczne i wypowiada się **za autonomją terytorjalną.**

W kwestji religji PPS stoi na stanowisku **rozdzielenia Kościoła od państwa. PPS przeciwną jest szkole wyznaniowej.**

W dalszym ciągu przemówienia poseł Czapiński przeciwstawia się tezie, jakoby minister w Polsce nie mógł być innego wyznania, niż katolickiego. W zakończeniu mówca oświadcza, że **lewica stoi na stanowisku, że nauka powinna być wolna od kontroli związków religijnych i nauczanie religji powinno być zależne od uznania rodziców i opiekunów.**

Wobec nieobecności mówców, zapisanych do głosu, przewodniczący poseł Makowski odroczył posiedzenie, podkreślając, że dyskusja ogólna będzie dziś w piątek zakończona.

5 miljardów potrzeba na odbudowę zniszczonych przez wojnę kolei w Polsce.

Warszawa, 13. 2. (PAT). Odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na którem minister Kühn przedstawił globalny plan potrzeb inwestycyjnych Polskich Kolei Państwowych.

Wedle planu p. ministra, potrzeby inwestycji kolei państwowych tak w dziedzinie odbudowy zniszczonych wojną, jak i w dziedzinie usprawnienia istniejących urządzeń kolejowych i budowy **nowych linji** sięgają sumy **5.805 milj. zł.** Jest to **10-letni program inwestycyj.** Gdyby koleje polskie musiały przeznaczyć rocznie tylko 210 milj. zł na inwestycje tak, jak to ma miejsce obecnie, to cały plan inwestycyjny zostałby wykonany **w ciągu 28 lat,** co oczywiście jest niemożliwe do wykonania ze względu na to, iż plan ten byłby po pewnym czasie przestrzały. Z ogólnej sumy 5.805 miljonów zł pochłonęłaby 4 miljardy budowa kolejowych **objektów, zniszczonych przez wojnę** i modernizacja urządzeń.

„Czystka" w gospodarce miasta Berlina.

Prezydentowi Boessowi nie chcą dać emerytury.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 2. W dniu wczorajszym powzięte zostały na posiedzeniu rady miejskiej m. Berlina ważne uchwały, zmierzające do skończenia z przekupstwem, jakie zapanowało ostatnio w gospodarce stolicy Niemiec. Okazało się przedewszystkiem, że większość radnych przeciwna jest udzieleniu prezydentowi miasta Boessowi **pełnych poborów emerytalnych,** któreby wyniosły tyle, co pensja ministra Rzeszy, a mianowicie 3 tysiące marek miesięcznie. Większością głosów uchwalono żądać przeprowadzenia jak najprędszego i jak najostrzejszego śledztwa przeciwko prezydentowi Boessowi w związku z aferą braci Sklarków i innemi skandalami gospodarki miejskiej jak również postanowiono **ewentualnie zwolnić go z zajmowanego stanowiska zupełnie bez emerytury.** Wniosek ten przeszedł i stworzył chwilowo tylko tę trudność, że nie można wobec tego wybrać nowego prezydenta miasta, dopóki sprawa Boessa nie zostanie ostatecznie załatwiona.

Rada miejska **zniżyła zkolei bardzo wysokie pensje poszczególnych radców i radnych** zajmujących stanowiska dyrektorów w przedsiębiorstwach miejskich jak elektryczność, gaz, środki komunikacyjne itp. Dziwna natomiast była uchwała rady miejskiej, żądająca od prezydenta policji cofnięcia przemianowania ulicy Koeniggraetzerstrasse na Stresemannstrasse. Okazało się, że za uczczeniem zasłużonego polityka była tylko mniejszość ludowców i demokratów.

B.

Berlin bez autodorożek.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 2. Stolica Niemiec znajduje się dzisiaj w bardzo przykrem położeniu z powodu strajku 11 tysięcy szoferów dorożek samochodowych. Strajk ten spowodowany jest względami natury gospodarczej, a mianowicie kłótnią pomiędzy właścicielami taksówek a szoferami. Właściciele taksówek uskarżają się na **wielką ilość kilometrów, jaką taksówki przebywają bez pasażerów,** t. zw. Leerkilometer. Szoferzy ze swojej strony zaznaczają, że jest to jedyna możliwość, aby łapać na ulicach gości, ponieważ czekanie po miejscach postoju zazwyczaj nie doprowadza do rezultatu. W ostatnich dniach strajkowało około 3 tys. dorożek, dzisiaj **strajk stał się powszechny.**

B.

Trzeci dzień procesu w Sosnowcu.

Członkowie P. P. S. lewicy nie przyznawają się do działalności antypaństwowej.

Sosnowiec, 13. 2. (PAT) Dziś w trzecim dniu procesu przeciw członkom P. P. S. lewicy sąd przesłuchiwał dalszych kilku oskarżonych, którzy zaprzeczają, jakoby prowadzili działalność wywrotową w Polsce oraz jakoby byli w kontakcie z ZSSR. Następnie zeznawali świadkowie oskarżenia komisarz Gałkaniewicz ze Stanisławowa oraz aspirant policji Olearczyk z Krakowa, którzy potwierdzają tezę oskarżenia, że P. P. S. lewica działa wspólnie z partjami wywrotowemi.

Sosnowiec. (AW) Dziś w trzecim dniu rozprawy przeciwko członkom PPS lewicy zakończono przesłuchanie oskarżonych. Większość z nich nie wniosła nic nowego, podtrzymując jedynie zeznania złożone u sędziego śledczego, albo też oświadczając, że nie przyznają się do winy. Przeszło godzinę zajęło przesłuchiwanie oskarżonego Ćwika, który był już karany dwuletniem więzieniem za działalność antypaństwową. Ćwik zaprzecza jakoby uprawiał działalność komunistyczną i wygłaszał hasła wywrotowe na zjeździe krajowym PPS lewicy w lipcu 1929 roku w Warszawie. PPS lewica, jak twierdzi oskarżony, **prowadzi jedynie akcję przeciwko wojnie z państwem sowieckiem,** które, jego zdaniem, jest jedynem państwem proletarjackiem. Dłużej zeznawał również oskarżony Burgin, którego zeznania miały charakter przemówienia wiecowego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 2. (PAT). Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu uchwalono rządowy projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku funkcjonarjuszom państwowym, sędziom, prokuratorom, osobom wojskowym oraz emerytom, wdowom i sierotem. Komisja zmieniła w projekcie słowo „zasiłek" na dodatek.

Kraków, 14. 2. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy zamordowano tu właścicielkę restauracji Różę Kleinową, liczącą lat 53. Morderstwa dokonano w celach rabunkowych. Kleinową znaleziono rano uduszoną ręcznikiem. Śledztwo wykazało, że mordercy zrabowali biżuterję oraz większą sumę w dolarach.

Nowy nuncjusz papieski w Berlinie.

Berlin, 13. 2. (PAT). Rząd Rzeszy w najbliższych dniach udzielić ma agrement dla nowego nuncjusza papieskiego w Berlinie, którym zamianowany został dotychczasowy nuncjusz w Budapeszcie msgr. Orsenigo.

Niemcy nie będą zaproszone na konferencję londyńską.

Londyn, 13. 2. (PAT). W odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych izby gmin, czy istnieje zamiar zaproszenia przedstawicieli Niemiec do wzięcia udziału w obradach konferencji morskiej, Mac Donald odpowiedział, że obecnie nie istnieje żaden projekt rozszerzenia zakresu prac toczącej się konferencji.

Zawody narciarek o mistrzostwo Polski odbędą się w sobotę.

Zakopane, 13. 2. (PAT). Bieg pań o mistrzostwo Polski, wyznaczony poprzednio na czwartek, odbędzie się w sobotę, razem z 16-stką (dystans 18-kilometrowy). Obok mistrzyni Europy pani Bronisławy Staszel-Polankowej startować będzie doskonała narciarka czechosłowacka Hensch (H. D. W.)

Kuter z Jastarni zatonął.

Gdańsk, 14. 2. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem szkuner motorowy „Flottbeck", wjeżdżając do portu gdańskiego, zderzył się w kanale portowym z motorowym kutrem rybackim w Helu. Nazywa się ten kuter „Jastarnia 51". Kuter w ciągu jednej minuty zatonął. Załogę składającą się z 3 ludzi uratowano. Natomiast właściciel kutra utonął wraz ze swoim statkiem.

Strzelał kilkakrotnie do swej żony.

Z Poznania donoszą: W wyniku sprzeczki między małżonkami Karolem i Hildą Hildebrandtami w Juljance, pod Nowym Tomyślem, Hildebrandt strzelił kilkakrotnie do swej żony z rewolweru, raniąc ją ciężko.

Walka z religją w Rosji.

Rozważania z powodu listu Ojca św.

Próby zbrojnego pokonania rewolucji bolszewickiej w Rosji zawiodły w samych początkach. Ustrój komunistyczny panuje w Rosji już lat dwanaście. Zgoła fantastyczny wydaje się „trzeźwym“ politykom pomysł podjęcia wyprawy wojennej na bolszewika. Nie chcieliby tego pacyfiści, nie chcieliby polscy nacjonaliści z prawa, lewa i środka, którzy głośno lub w skrytości serca wypowiadają myśl, że **„im dłużej rządów bolszewickich w Rosji, tem lepiej dla Polski“.** (W tem ostatniem tkwi tajemnica stanowiska Narodowej Demokracji wobec wyprawy na Kijów i wojny polsko-bolszewickiej wogóle).

A oto **Ojciec św. podejmuje nową interwencję,** bo tak usiłują wytłomaczyć bolszewicy wezwanie Ojca św. do całego świata chrześcijańskiego do **nabożeństw błagalnych w dniu 19 marca.** Bolszewicy, ale nietylko oni, bo wielu „trzeźwych“ polityków przypisuje wystąpieniu Ojca św. głównie **charakter polityczny, a nie sakralny.** Ale nie licuje przypisywać Papieżowi intencję, jakoby zamierzał Kościoła nadużywać do celów demonstracyj politycznych, jak to czyniły pewne ugrupowania polityczne w Polsce, zamawiając pompatyczne nabożeństwa za duszę Eligjusza. „Komuś na złość“ — Ojciec św. nie zarządza nabożeństw.

W pamiętnikach arcybiskupa warszawskiego ks. Popiela mamy dowody, jak carowie względnie ich generał-gubernatorowie warszawscy domagali się nabożeństw uroczystych w kościołach katolickich na intencję cara, jego rodu i Rosji. Adolf Nowaczyński **w Liberum Veto** (nr. 11 z 20 czerwca 1903 r.) napisał: **Wizję niedalekiej przyszłości,** gdzie przewiduje rewolucję w Rosji, a generał-gubernator Fułłon (Skałłon) czyta „archierejowi Popielowi telegram od Ojca św.: „Dzieci polskie, potomki Kościuszków przysięgajcie carowi tylko po polsku... brońcie piersiami waszemi katolickiemi przepisanego porządku rzeczy“ — wszystko po to, aby Polacy bronili carskiego tronu przeciw rewolucji rosyjskiej.

Pamiętamy dalej, jak w Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku **protestanccy Hohenzollernowie zmuszali duchowieństwo do odczytywania modłów** np. w okresie połogu następczyni tronu.

Takiego **nacisku niema na Ojca św. w obecnym wypadku.** Kościół zna modły za chorego, zdarzają się nawet uzdrowienia cudowne jednostek wybranych. Czemuż więc nie miałby się modlić za cały naród?

Nie tak dawno temu wobec wezwania do modłów publicznych przez Ojca św. żachnęłaby się tak zwana „oświecona“ publiczność. Ale nowoczesna psychologja wyjaśniła nawet najbardziej zatwardziałym wątpicielom, tyle pozornych tajemnic, badacze religji i to świeccy, jak u nas Bronisław Malinowski, prof. T. Zieliński, (z dawnych Chłędowski: św. Katarzyna, św. Bernard) zagadnienie religijne oświetlili z innej strony, zrozumiałej dla inteligencji, wychowanej przeważnie w szkole obcej, wrogiej chrześcijaństwu, że wezwanie Ojca św. wszędzie budzi oddźwięk przychylny.

Odrzucając przypuszczenie, że Ojciec św. ulegał jakiemuś naciskowi politycznemu, albo dobrowolnie zaprzągnął się do służby propagandowej bloku państw o ustroju kapitalistycznym, bynajmniej nie zmniejszamy **praktycznego celu,** jaki przyświeca Papieżowi.

Cóż to bowiem jest modlitwa w pojęciu chrześcijańskiem? Jest to akt woli, rozumu i uczucia.

Jeśli przypomnimy sobie najprostsze **zasady twórców naukowej organizacji pracy,** to i oni nauczają: 1) **rozumem ogarnąć co należy czynić** (analiza) 2) **uczucie** nastawić na daną pracę (żaden człowiek nie potrafi dobrze wykonać swego zadania, jeśli go przedtem nie umiłuje), 3) **wolę** skupić. Zasady naukowej organizacji pracy to jeszcze długo **nie modlitwa,** ale one ułatwiają nam zrozumienie modlitwy.

Był okres, gdzie trudno było w pewnych społeczeństwach ze spokojem mówić o konieczności istnienia kapitalistów, dyrektorów lub zgoła kapłanów, a cóż dopiero świętych.

I w Polsce przeżywaliśmy nie tak dawno okres wrogiego nastroju pewnych kół wobec Kościoła katolickiego i jego urządzeń. Weźmy długoletni spór o etykę katolicką w programie Narodowej Demokracji. Niektóre zeszyty „Liberum Veto“ (nr. 4-ty z dnia 10. kwietnia 1903 r.) przypominają zupełnie bibułę bezbożników sowieckich („Alleluja Małego Teofilka“ — skonfiskowane przez sąd krakowski, albo: zadanie **matematyczne:** Gdyby robotnik zjadł tyle mięsa przez karnawał, co ksiądz przez post — ile kilogramów by mu przybyło?)

Polak oświecony o jedno pokolenie młodszy od Dmowskiego napewno nie więcej wyniósł wiedzy o religji katolickiej ze szkół zaborczych, niż Dmowski, Świętochowski i t. d., a jednak trudno pojąć nam dziś atmosferę, w której powstały **„źródła moralności“** Świętochowskiego lub rozdział VIII-my **„Myśli Nowoczesnego Polaka“ R. Dmowskiego: Podstawy etyczne,** gdzie czytamy: „Stosunek jednostki do narodu, i narodu do narodu leży właściwie poza sferą chrześcijańskiej etyki“.

Jednak zdaniem O. Woronieckiego (Przewodnik po literaturze religijnej 1927 r.) w Polsce dopiero zaznacza się **początek odrodzenia religijnego.**

O. Woroniecki tłumaczy nam fakt, stwierdzony przez St. Brzozowskiego, że nigdzie chyba na całym świecie stosunki pomiędzy katolicyzmem, jako religją ludową, a katolicyzmem jako głęboką dyscypliną moralną, obejmującą całe życie człowieka, **pomiędzy katolicyzmem maluczkich i katolicyzmem doktorów** nie ułożyły się w sposób tak **straszliwie demoralizujący jak u nas.** Złożyły się na to skrępowanie duchowieństwa przez rządy innowiercze zaborcze, brak duchowieństwa z wyższem wykształceniem teologicznem, bardzo nisko postawiona nauka religji w szkołach, skrępowanie zakonów i niemal zupełny **brak literatury religijnej** w języku polskim, któraby stała a poziomie wykształcenia wyższych klas.

W 1919 r. ks. Fijałek rzucił myśl **osobnego wydania krytycznego zbiorów żywotów i legend Świętych i Błogosławionych polskich i w Polsce czczonych oraz aktów procesów kanonizacyjnych,** przedstawiających najbardziej interesujący materjał **cywilizacyjny.** Niebawem ogłoszono konkurs na takie dzieło. Minęło lat 10, a krytycznego wydania Żywotów Świętych niema. Pisma Ojców Kościoła wychodzą w nakładzie świeckiej księgarni, a wydawnictwo Św. Wojciecha publikuje bardzo mały procent nakładów religijnych.

W tej **słabej produkcji dzieł religijnych tkwi duże niebezpieczeństwo.** System nauczania w szkole polskiej stoi na takim poziomie, że dzieci robią niezwykłe postępy w poznawaniu języka, kraju, przyrody, w rachunkach, jedynie **„zdolność religijna duszy dziecka nie otrzymuje dla siebie niezbędnego pokarmu, stopniowo słabnie i zatraca się.** (Zienkowski: Psychologja dziecięctwa.)

Niejeden czytelnik spyta: Cóż mają te wywody o polskiej literaturze religijnej za styczność z nagłówkiem artykułu? A przecież nie zdziwi się nikt, gdy pisząc o Wołdze iż długość jej biegu wynosi 3395 km., a dorzecze obejmuje 1458922 km.² dodamy, że **Brda** ma 195 km. długości, **Wisła** 1076 km. długości,

Poseł z lewicy debatuje

tak nad obcięciem budżetu, a tak nad zmniejszeniem djet poselskich.

Marek Romański. 10

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Nie pójść, nie usłuchać wezwania byłoby nie tylko niegrzecznością, ale i nieroztropnością.

Musiały zajść jakieś ważne sprawy, jeżeli zwracano się do niego. Ale dlaczego do niego, a nie do Horskiego, który reprezentował przecież policję warszawską? Czy list ambasady japońskiej miał jakikolwiek związek z sprawą morderstwa w restauracji „Savannah“?...

Nie było czasu, by zbyt długo analizować fakt przysłania mu zaproszenia do ambasady japońskiej. Skoro się tam uda, dowie się czego od niego chciano.

Przebrał się szybko, zamknął starannie drzwi mieszkania i udał się do najbliższej stacji „metro“ warszawskiego.

Uważał przy tem, czy nie jest śledzony, od czasu bowiem, gdy Marjusz Arkturus zwrócił na to jego uwagę miał się stale na baczności.

Nie zauważył niczego podejrzanego.

Gdy wywołano stację do której jechał, wysiadł i udał się do wspaniałego gmachu ambasady japońskiej, mieszczącego się na Mokotowie, w nowej, eleganckiej dzielnicy miasta.

Wyjaśnił krótko woźnemu cel swego przybycia i został wprowadzony do poczekalni Za chwilę zjawił się sekretarz ambasady.

Trzymał w ręku bilet wizytowy Durskiego. a na twarzy jego widać było lekkie zmieszanie.

— Przepraszam pana! — rzekł płynną angielszczyzną — Czy pan został wezwany przez pana ambasadora?

— Tak! Otrzymałem list z ambasady japońskiej.

Japończyk zmarszczył ciemne brwi:

— Pan jest urzędnikiem policji... Hm.. to dziwne...

— ?...

— Myśmy do pana nie wysyłali żadnego listu... Pan baron Sidehara po raz pierwszy usłyszał przed chwilą pana nazwisko...

Durski znalazł się w niemiłej sytuacji: Na szczęście miał przy sobie przesłany mu przez ambasadę list.

Młody Japończyk przebiegł list oczyma i spojrzał znów na Durskiego.

— Podpis i pieczęć są sfałszowane. Papier jest wprawdzie prawdziwy.. Pan jest przecież urzędnikiem policji, więc pamięta pan, zapewne, iż przed półrokiem włamano się do naszej ambasady.

Durski skinął głową. Teraz rozumiał już wszystko.

— Tak jest, panie sekretarzu.

— Skradziono nam wówczas nieco papieru urzędowego. Ten papier pochodzi z kradzieży.

— Rozumiem, ale jaki cel...

Japończyk rozłożył ręce:

— Tego i ja nie wiem. Niech pan weźmie ten list i złoży go jutro w pańskim urzędzie z odpowiednim meldunkiem. Przykro mi, że pana fatygowano...

Durski pożegnał się z sekretarzem ambasady i opuścił eksterytorjalny gmach z uczuciem niepokoju. Jaki cel mieli ci, którzy ów list wysłali? A więc jednak śledzą go i interesują się nim jakieś niewidzialne oczy! A więc jednak sprawa morderstwa w restauracji „Savannah“ nie jest tak prostą i nieskomplikowaną.

Ogarnął go nagły niepokój, przypomniał bowiem sobie, że wbrew życzeniom Horskiego wziął do domu z biura wydziału śledczego akta i protokóły zarówno sprawy zamordowania Luigiego Mattai, jak i zamachu na urzędnika ambasady francuskiej do swego mieszkania, by w nocy przestudjować je raz jeszcze. Pobladł...

— Czyżby?...

Nie siadł już do „metro“, lecz skinął na najbliższą taksówkę i kazał szoferowi, by zawieziono go do jego mieszkania, z możliwie największą szybkością.

Rzucił szoferowi zapłatę i nie czekając na resztę pobiegł na górę. Włożył klucz w zamek lecz zamek oparł się i klucz nie chciał się przekręcić.

— Cóż, u djabła!

Ujął klamkę. Drzwi ustąpiły, były otwarte z klucza.

„Pająkowi“ wrócił natychmiast spokój.

Przeszedł bezszelestnie przedpokój i otworzył szybko drzwi do saloniku.

Przy małym stoliku, zarzuconym albumami i czasopismami, siedział pochylony jakiś człowiek, zajęty w zupełności przeglądaniem ostatniego numeru „Siedmiu dni“.

W ręku Durskiego zaczerniła się stal rewolweru.

Chciał już wypowiedzieć sakramentalne „ręce do góry“, gdy intruz podniósł zwolna głowę z nad czasopisma i spojrzał na „Pająka“ spokojnemi, dziwnemi oczyma.

Durski stwierdził z zdziwieniem, iż intruz był Chińczykiem i niezdecydowany opuścił rękę z browningiem.

Była to najdziwniejsza postać jaką Durski widział kiedykolwiek. Chińczyk ubrany był z przesadną elegancją, która raziłaby nawet u Europejczyka i kontrastowała dziwnie z żółtą twarzą o typowych skośnych oczach. Włosy Chińczyka były krótko przystrzyżone, twarz gładko wygolona. Durski w żaden sposób nie potrafiłby oznaczyć jego wieku.

Intruz podniósł się powoli z fotelu i ruchem, który u Europejczyka byłby pełnym kabotynizmu, u niego zaś był dziwnie naturalnym, położył palec na ustach, jak gdyby chciał w ten sposób uspokoić właściciela mieszkania.

Agent policji podszedł ku niemu.

— Dobry wieczór, panu! — ozwał się Chińczyk cichym, równym głosem.

Mówił po angielsku, ale w ustach jego twardy ów język nabierał jakichś dziwnych, melodyjnych i miękich tonów.

Durski zbyt był zdziwiony, by zdobyć się chociażby na jedno słowo.

Chińczyk tymczasem ciągnął dalej, patrząc pobłażliwie na Polaka dziwnemi oczyma, które patrząc zdawały się nie widzieć, a jednak widziały wszystko.

— Niech pan schowa spokojnie rewolwer. Żółty człowiek nie ma żadnych złych zamiarów. Żółty człowiek przyszedł tu, by strzec mieszkania pana przed złemi ludźmi, którzy zamierzali się tu dostać.

„Pająk“ ochłonął Schował broń do kieszeni i wskazał Chińczykowi miejsce.

— Kto pan jest i skąd mnie pan zna?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

a dorzecze Wisły obejmuje 198510 km.² — bo te cyfry porównawcze dają wyobrażenie o ogromie tej największej rzeki europejskiej. —

Nie możemy modlić się jak tybetańczycy, którzy skrawek papieru z modlitwą nawijają na śmigi wiatraka; jeden obrót śmigi na wiatrze liczy się za modlitwę. W chrześcijańskiej modlitwie **rozum** musi brać udział. Jeśli rozumem **rozważymy walkę z religją w Rosji, to nie możemy się modlić jak ów feryzeusz** z przypowieści zapisanej u św. Łukasza:

Boże dziękuję Ci, że nie jestem jako inni ludzie drapieżni, nie sprawiedliwi... lub też jako ten oto celnik.

Raczej przystoi Europie postać celnika, który „nawet **czoła nie śmiał podnieść w niebo,** ale bił się w piersi mówiąc: **Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu".**

Bo w Polsce i Niemczech są politycy i partje, które wprawdzie nie zwalczają wprost Kościoła, ale **nadużywając religji dla celów partyjno-politycznych** podkopują ją nieinaczej, jak to **robili carowie w Rosji lub monarchowie niemieccy. Obłudników religijnych znały już czasy pogańskie:** ofiarą obłudy był Sokrates. **Rosja wydana została na łup bolszewików na skutek wyniszczenia wiary w ludzie rosyjskim** oraz oświeconych warstwach rosyjskich przez **obłudę carskich rządów, które zrównały duchowieństwo z urzędnikami monopolu spirytusowego.** Stąd u bolszewików na równi **z alkoholem** wypowiedziano **walkę religji,** którą nazwano **opjum dla ludu.**

„Mylne wyobrażenia są rozpowszechniane o modlitwie — pisze filozof polski prof. Lutosławski (Rozwój potęgi woli wyd. III). Odmawianie pacierzy bywa zaledwie środkiem pewnego skupienia myśli, zwalczenia roztargnienia, lecz nie jest prawdziwą modlitwą. Modlitwa jest obcowaniem z Bogiem — ... gdy obcujemy z mądrym i zacnym człowiekiem, nie udręczamy go prośbami i wymaganiami naszemi, lecz radzi jesteśmy od niego usłyszeć, co nam powie. Tem bądziej w obcowaniu z Bogiem daleko ważniejszym jest głos Boży, gdy go człowiek rozumie. — Umiejętność skutecznej modlitwy zależy od całego moralnego i duchowego stanu człowieka. Cechą najistotniejszą życia chrześcijańskiego jest ustawiczna modlitwa czynem, słowem i myślą. — Zdarzenia, które ogół przerażają, mają dla sługi Bożego często głębokie znaczenie, rokujące najlepsze nadzieje. **Męki niewinnych ofiar rewolucji społecznych** ukazują się w nowem świetle jako najskuteczniejsze lekorstwo na choroby ludzkości".

Wniosek z tego wszystkiego wypływa, następujący, że wezwanie Ojca św. do urządzenia nabożeństw błagalnych w dniu 19. marca nie należy tłumaczyć jako demonstracji politycznej na wzór wieców antymasońskich, 3 minut milczenia, lub podobnych imprez, ale wezwanie to ma **wstrząsnąć sumienia chrześcijan, aby stała nastąpiła naprawa w życiu politycznem nietylko Rosji, ale wszystkich narodów.**

A. P. B.

Dawni więźniowie Watykanu w stosunku do Polski.

W pierwszą rocznicę wskrzeszenia państwa kościelnego.

Cały świat katolicki obchodzi w tym miesiącu pierwszą rocznicę wskrzeszenia państwa kościelnego.

Ten doniosły wielce, międzynarodowej wagi wypadek, jakim bezwątpienia było przed rokiem zakończenie 59 lat trwającego sporu Watykanu z Kwirynałem i odbudowanie przez rząd Mussoliniego choć w miniaturowych granicach państwa kościelnego, — zwróciło wówczas oczy i myśli świata ku postaci dzisiejszego papieża Piusa XI, kierującego obecnie tą największą i najstarszą organizacją w dziejach ludzkości.

Każdorazowe przypomnienie tej rocznicy jest dla Polski specjalnie aktualne. Historja i teraźniejszość kraju naszego zbyt ściśle bowiem związana jest z historją i teraźniejszością katolicyzmu, aby ogół polski nie miał być żywemi i ścisłemi węzłami złączony z tem źródłem moralnego wpływu i uroku, który wywiera aureola potęgi duchowej, otaczająca tron św. Piotra.

Tarcia pomiędzy interesami państwa a interesami Kościoła mają niewątpliwie pewną swoją historję; redukują się one jednak przeważnie do zakresu polityki świeckiej duchowieństwa danego państwa, usiłującego kierować życiem politycznem swojego kraju.

Polskiej sprawie w okresie niewoli Kościół zwłaszcza za Pontyfikatu Piusa IX oddawał niezapomniane usługi w chwilach, kiedy nacjonalistyczne rządy wypowiadały walkę zarówno polskości, jak i katolicyzmowi. Przyznać trzeba bezstronnie, że Kościół przyczynił się niezmiernie do krzepnięcia siły odpornej polskości.

Od chwili odzyskania niepodległości Polska znalazła na Stolicy Piotrowej potężnych i życzliwych sprzymierzeńców. Benedykt VX za ostatnich lat swego Pontyfikatu okazywał żywe zainteresowanie się Polską, wysyłając do Warszawy jeszcze w czasie okupacji jednego z najwybitniejszych prałatów Kurji, którego uznawał jako jednego z najgodniejszych do kierownictwa Kościołem w Polsce.

Monsignore Achilles Ratti stał się w Warszawie wprędce jedną z najpopularniejszych postaci, orjentując się szybko w wartościach społeczeństwa polskiego. Podczas wojny bolszewickiej nuncjusz Ratti w najcięższej chwili dla Warszawy wytrwał sam jeden z pośród przedstawicieli zagranicznych na stanowisku. Po wojnie oddał wielkie usługi sprawie hamowania zażarłego nacjonalizmu niemieckiego duchowieństwa na Górnym Śląsku, jako Papieski Komisarz Plebiscytowy.

Tak więc w najcięższych dla nas chwilach dzisiejszy Pius XI otoczył całą Polskę swoją wielką miłością, której wyrazy i dowody daje nieustannie od chwili wstąpienia na tron papieski. Nic dziwnego, że nawet Włosi nazwali Go „Papa Polacco", czyli polskim papieżem.

Dzisiejszy Ojciec św. po ośmiu latach rządów uważany jest za jedną z najwybitniejszych postaci, zajmujących kiedykolwiek tron Piotrowy. Dzięki też wielkiej szlachetności, energji i mądrości politycznej Piusa XI, On sam i Jego następcy nie będą już więcej „więźniami Watykanu". v.

P. Prezydent Rzplitej uda się najpierw do Laskowic.

Warszawa, 14. 2. (AW) Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzplitej w dniu 15. bm. opuści Warszawę, udając się do Laskowic, a stamtąd do Żuru, w celu wzięcia udziału w uroczystem otwarciu wielkiej elektrowni okręgowej. Po zakończeniu uroczystości w Żurze, p. Prezydent uda się przez Grudziądz do Torunia, gdzie weźmie udział w uroczystościach 10-lecia odzyskania morza polskiego. Powrót p. prezydenta do Warszawy nastąpi dopiero w dniu 17 bm. Podróż p. Prezydenta do Laskowic i z Torunia do Warszawy nosić będzie charakter nieoficjalny.

Prezydent Mościcki i marszałek Piłsudski zaproszeni do Estonji.

Naczelnik państwa estońskiego dr. Otto Strandman w czasie pobytu swego w Warszawie, zaprosił p. Prezydenta Rzplitej do Estonji. P. prezydent Mościcki zaproszenie przyjął.

Termin wyjazdu p. prezydenta z rewizytą ustalony zostanie później, w każdym razie wyjazd nastąpi w miesiącu lipcu, ze względu na najbardziej sprzyjające w Estonji warunki klimatyczne w tym okresie. P. naczelnik państwa estońskiego w czasie swej wizyty w Belwederze zaprosił również do odwiedzenia swego kraju p. Marszałka Piłsudskiego.

Zastraszający wzrost bezrobocia.

Katowice, 14. 2. (tel. wł.) W przemyśle górnośląskim zaznacza się tendencja do **redukcji liczby robotników oraz dni pracy.** Dnia 15 lutego będzie zwołana konferencja rad załogowych oraz dyrekcji huty, na której te sprawy mają być omówione. Przedstawiciele robotników domagają się postępowania według ustawy demobilizacyjnej. Wówczas robotnicy zajęci 3 dni w tygodniu będą mieli prawo do zasiłku.

Bielsk, 14. 2. (tel. wł.) Zatarg pomiędzy robotnikami kopalni i właścicielami, skutkiem którego przeszło **10 tysięcy robotników pozostaje bez pracy,** wzbudził wielki niepokój. Celem zbadania całej sprawy wyjechał wczorej inspektorat pracy na województwo śląskie Balos do Bielska. Dotychczas bezrobotni zachowują się zupełnie spokojnie.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski.

W biegu na 50 km. zwyciężył Motyka Zdzisław.

Zakopane, 13. 2. (PAT) W środę odbył się w Zakopanem bieg na 50 km. jako pierwszy punkt międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski. **Warunki śnieżne bardzo ciężkie.** Pokrywa niejednolita, miejscami sypka, miejscami lepka, przyczem głęboka, wskutek czego czasy, uzyskane przez zawodników są bardzo słabe. Wyniki: pierwszy — Motyka Zdzisław (Wisła) czas 4 godz. 41,28; drugi — Kawa Franciszek (AZS — Warszawa) czas 4 g. 57,19½, trzeci Władysław Czech (Sokół) 5,10,46. Poza konkursem startował junior Polankiewicz (S. N. P. T. T.), który zwrócił na siebie uwagę, zajmując trzecie miejsce w czasie 5,05,00,0. Jedyny zawodnik z zagranicznych Bukow (Łotwa) zajął 10-te miejsce w czasie 5,38,28. Ogółem startowało 25 zawodników, ukończyło bieg 14.

Praga, 13. 2. (PAT). Dnia 22 bm. rozpocznie się tu kongres małej ententy studenckiej. Oczekiwane jest przybycie około 600 uczestników z Rumunji i Jugosławji.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Komitet Organizacyjny obchodu święta Rarańczy komunikuje: W związku z przesunięciem terminu uroczystości „Rarańczy" z 15-16 lutego na dzień 22-23 lutego, z powodu wzięcia udziału przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 15. lutego w uroczystościach pomorskich, odbędzie się dla upamiętnienia tego dnia historyczny odczyt pułk. dypl. Boruty-Spiechowicza, jednego z najwybitniejszych uczestników tej historycznej rewolty p. t. „Przebicie się II Brygady pod Rarańczą". Dzięki więc radju polskiemu całe nasze społeczeństwo i narody państw obcych wezmą duchowy udział w tym wielkiem święcie wojska polskiego.

CZĘSTOCHOWA. Śmierć pod kołami samochodu. Samochód najechał na przechodzącego przez jezdnię chłopca, 9-letniego Szaję Wajsberga, który poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przeniesiono natychmiast do szpitala, lecz wszelka pomoc okazała się daremną.

LIDA. Za podburzanie przeciwko policji 6 lat więzienia. Wyrokiem sesji wyjazdowej wileńskiego Sądu Okręgowego w Lidzie skazano b. posła białoruskiego Adolfa Dubrawnika za urządzenie wiecu antypaństwowego oraz za podburzanie ludności przeciwko policji na 6 lat więzienia.

KRAKÓW. Zuchwały napad w pociągu. W pociągu, zdążającym z Krakowa do Ząbkowic wydarzył się niezwykle śmiały wypadek napadu. Do wagonu II klasy w Strzemieszycach wszedł pewien podróżny. W przedziale tym siedziała sama żona kierownika pracowni przyrodniczej w Zawierciu. W pobliżu Ząbkowic zamierzała ona przenieść się do innego przedziału. Gdy się schyliła, aby włożyć śniegowce, nieznajomy uderzył ją okutą pałką w głowę. Napadnięta nię straciła prztyomności i wszczęła alarm w korytarzu. Napastnik znikł.

LWÓW. Ujęcie „hochsztaplera" i oszusta. Policja aresztowała podającego się za inżyniera i właściciela dóbr Tadeusza Ostrowskiego, zamieszkałego stale w Krakowie, pod zarzutem fałszowania czeków Polskiego Banku Przemysłowego. Ostrowski pozatem ponaciągał wiele osób na większe i mniejsze sumy pieniędzy. M. in. sprzeniewierzył weksle na sumę 1000 dolarów na szkodę dyrektora Grodzkiego, b. wydawcy „Gazety Porannej".

Dziwne traktowanie nauki religji katolickiej w szkołach na Polesiu.

(KAP) Kuratorjum Polskie wydało zarządzenie, że w szkołach powszechnych m. Pińska od 1 bm. różne klasy na naukę religji rzymsko-katolickiej będą łączone, a to z tego powodu, iż nie mają „ustawowej" liczby dzieci katolickich, by dla nich osobno prowadzona była lekcja religji.

Jaka to ma być „ustawowa" liczba — niewiadomo, gdyż połączono nietylko klasy, mające po 9 dzieci, ale i te, w których było 18, a nie ruszano takich, gdzie było 12.

Przez zarządzenie powyższe przeszło 600 dzieci katolickich pozbawiono w tym roku normalnej nauki religji.

Tego rodzaju eksperymenty na terenie Pińska przeprowadzane są już trzeci rok z rzędu. Robi się to, rzekomo ze względu na „oszczędności". Podobną redukcję w roku szkolnym 1927-28 przeprowadzono aż w połowie lutego. Pomijamy już takie fakty, jak zmuszanie, by jedna klasa chodziła na lekcje religji do innej zupełnie szkoły. Redukcje takie nie dotykają wcale innych przedmiotów, jak np. lekcyj robót, bo dla 9 chłopców albo 10 dziewczynek przeznaczone są osobne godziny. Nie razi też p. kuratora i to, że niektóre klasy w szkołach powszechnych m. Pińska mają tylko 23 albo 19 dzieci. Czy ilość ta jest „ustawowa"?

I w takich klasach, do których uczęszczają dzieci prawosławne i żydowskie, wymaga się „ustawowej" ilości dzieci katolickich dla nauki religji. Na to, rzeczywiście, trzeba już mieć specjalną logikę.

Społeczeństwo miejscowe polskie uważa, że Kuratorjum Poleskie prowadzi celową akcję w dziedzinie nauki religji rzymsko-katolickiej dla poderwania jej powagi i znaczenia w szkole, tak w oczach rodziców i dzieci, jak też i personelu nauczycielskiego.

Pińsk ma przeszło 600 dzieci katolickich, uczęszczających do szkół powszechnych. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by one nie miały zapewnionej moralnej nauki religji. A na domiar złego dano do szkoły nauczycielki-żydówki. Rodzice, tem wszystkiem oburzeni do żywego, zaprotestowali ostro wobec Kuratorjum Żydówki, co prawda, poprzenoszono, ale za „karę" chyba zredukowano od 1 bm. lekcje religji.

Natomiast dziatwa żydowska cieszy się specjalną opieką Kuratorjum. Oto przy końcu roku szkolnego 1928-29 otwarto w Pińsku z wielkim pośpiechem powszechną szkołę, **wyłącznie** dla dzieci żydowskich. A gdy na początku roku 1928-29 Kurja Biskupia zwróciła się z prośbą o skoncentrowanie dzieci katolickich Pińska w jednej lub dwóch szkołach, zamiast trzech, jak jest dotychczas, a to celem uniknięcia redukcji w ciągu roku, oraz zapewnienia moralnej nauki religji — **Kuratorjum odpowiedziało odmownie.** A na terenie Kuratorjum Poleskiego jest już, jak słychać, kilka wyznaniowych żydowskich szkół powszechnych, utrzymywanych przez państwo. Może to dlatego, że w roku 1919 i 1920 byli żydzi bardziej „lojalni" względem polskości tu, na Polesiu, bo aż sądy polowe musiały interwenjować, niż miejscowy element katolicki i polski.

Jeszcze jedną „nowość" znamienną trzeba zanotować w temże kuratorjum.

Dzienniki lekcyjne w szkołach powszechnych w tym roku przy personaljach ucznia mają opuszczoną rubrykę „wyznanie". Jeszcze w roku ubiegłym ona była. Dlaczego obecnie niema? Czyż to tylko zwykłe „przeoczenie"?!

Mimo woli nasuwa się na myśl analogja z r. 1919, gdy banknoty nasze, drukowane w Anglji zostały pozbawione krzyża na koronie Orła Białego. Ustawowo został on zniesiony zaledwie przed dwu laty. Wówczas więc był „ktoś", kto już zawczasu „wiedział", że tak będzie i w ten sposób zarządził.

Zapytujemy Ministerstwo W. R. i O. P., czy znane mu jest powyższe traktowanie nauki religji rzymkso-katolickiej w szkołach na Polesiu?

Gigantyczna walka na dnie morskiem

Nurek w śmiertelnym uścisku polipa.

Straszliwe, grozą przejmujące historje o walkach z polipami, potworami grasującemi na dnie morskiem, znane są nam jedynie z fantastycznych baśni i awanturniczych, a zazwyczaj nieprawdziwych historyj podróżniczych. Rzadko jednak zdarza się, aby polip był naprawdę groźny dla człowieka, już bodaj dlatego, że polipy dotychczas widywane przez nurków i przyrodników były zbyt małe, aby mogły zagrażać ludzkiemu bezpieczeństwu.

Obecnie jednak zawodowy nurek S. G. Hook opowiada o przygodzie z polipem, którego siła, zaciekłość i wielkość były istotnie grozą przejmujące, i tylko przypadkowym okolicznościom przypisać należy, że walka nie miała tragicznego epilogu. Walka odbywała się w Zatoce Karoliny, i oto co opowiada o niej Hook:

Opuściłem moją łódź i znalazłem się na dnie morza, gdzie niebawem natknąłem się na ludzkie zwłoki. Chciałem dać sygnał, aby mnie wyciągnięto na górę, gdy nagle wyłoniło się z ciemności cielsko olbrzymiego potwora. Po zarysach poznałem, że to polip, lecz przyznam się, że niesamowita jego wielkość przeraziła mnie istotnie. Niby olbrzymi orzeł prześlizgnął się ku zwłokom i ujął w dwa ramiona trupa, podczas gdy pozostałe, jak potworne, niesamowite węże, wiły się w groźnych podrygach.

Poczułem nagle taką nienawiść do potwora, że postanowiłem za wszelką cenę podjąć z nim walkę. Polip, jak gdyby przeczuwając niebezpieczeństwo, utkwił we mnie potworne ślepia, wielkości talerza, i zbliżał się ku mnie. Myśl, że i ja mógłbym, podobnie jak nieboszczyk, znaleźć się w śmiertelnych okowach wampira, dodała mi bodźca i odwagi do walki. Niestety niebacznie zlekceważyłem naukę, daną mi przez bardziej doświadczonych towarzyszy, aby przy spotkaniu z polipem przedewszystkiem wytężyć usiłowania w kierunku pozbawienia go straszliwej broni, t. j. macek, któremi potrafi zmóc najsilniejszego przeciwnika. Ja zaś sądziłem, że godząc w kadłub, unieszkodliwię go w całości — i popełniłem wielki błąd. Polip ugodzony zbliżył się do mnie na odległość kilku stóp zaledwie, i zarzucił na mnie jedną ze swoich potwornych macek, która coraz to silniejszemi skrętami spętała moją lewą nogę. Nacisk był tak potężny, że jedynie mojemu gumowemu ubraniu zawdzięczam całość nogi. Silnem uderzeniem zdołałem odciąć drugą mackę, lecz nagle polip wyrzucił ze siebie masy śluzowatej cieczy. Powstałe ciemności utrudniały planową walkę. Pozostało mi jedynie wymachiwać na oślep dzidą. Ku memu przerażeniu poczułem na całem ciele i lewem ramieniu kręgi innej macki. Ostatecznie zdołałem częściowo uwolnić się z objęć polipa, odcinając mackę, opasującą moje lewe ramię. A chwila była już bardzo groźna, gdyż czułem ssawki polipa, docierające do mego ciała nawet przez gumową oponę ubrania.

Tymczasem woda wyjaśniła się znowu, i korzystając z tego, ciąłem z całej siły w potworny kadłub, przedzielając go na dwie części. Ku mojemu przerażeniu cięcie to bynajmniej nie osłabiło przeciwnika, i dwie gąbczaste połowy walczyły z dawną zaciekłością, starając się ugodzić w moją twarz potwornym dzióbem, i równocześnie obezwładnić mnie za pomocą olbrzymich kręgów. Był to istotnie grozą przejmujący moment. Lecz wreszcie udało mi się odciąć jeszcze mackę, wiążącą moją nogę — i wreszcie dałem sygnał, aby wydobyto mnie na powierzchnię wody.

Radość towarzyszy była ogromna. Sądzili, że uległem jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi. Opowiedziałem im w krótkich słowach moją przygodę. Natychmiast opuściło się na dno dwóch nurków celem wydobycia zwłok. Okazało się, że były to zwłoki kucharza parowca Warren, który zatonął w tem miejscu przed tygodniem. Jego to fartuch kucharski zwrócił moją uwagę na polipa i prawdopodobnie pośrednio ocalił mnie od śmierci.

Posłowie z B. B.

zrzekają się nietykalności.

Warszawa, 13. 2. Klub poselski BB ogłosił deklarację, w której oświadcza, że klub od dłuższego czasu obserwuje coraz większą swawolę posłów, tolerowaną przez marszałka sejmu, a przekraczającą granice wolności słowa. **Przemówienia posłów były nieraz jednoznaczne ze zdradą stanu,** kwestjonowały granice państwa i nawoływały do oderwania od państwa poszczególnych terytorjów. Wynurzenia posłów **nawoływały do napadów na urzędników.** Niektórzy posłowie współdziałali wprost **z obcemi agenturami** i uchylali się od odpowiedzialności, osłaniając się **nietykalnością poselską.** BB. oddawna żądał zmiany konstytucji w tym kierunku, ażeby **brak odpowiedzialności poselskiej został ukrócony.** Mimo to jednak orgje nieodpowiedzialności odbywają się w dalszym ciągu. Wobec tego BB wzywa społeczeństwo do walki z tymi szkodnikami i oświadcza:

że posłowie i senatorowie BB nie będą korzystać z uprawnień nietykalności, jaką im obecnie obowiązująca konstytucja nadaje i nikt z posłów i senatorów BB nie będzie się zasłaniał nietykalnością w prawach mogących wyniknąć do oskarżenia publicznego czy prywatnego i **nikt nie będzie się usuwał od udzielenia satysfakcji za swe czyny** (a Baćmaga?)

Pokłosie z prasy polsko-amerykańskiej.

Nareszcie Polak otrzymał dobrze płatny i ważny urząd. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie wielkim przyjacielem Polaków — Policjanci z wyższem wykształceniem.

Dzienniki polskie w Ameryce przypominają, że gubernator stanu Nowy Jork, **Smith,** demokratyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, w ciągu długoletniego swego urzędowania nie uważał za stosowne zamianować choć jednego Amerykanina polskiego pochodzenia na wybitny urząd w stanie nowojorskim. Obecnie stosunki się zmieniły. Bardzo ważny urząd, o który toczono walkę, powierzono adwokatowi **Franciszkowi Burzyńskiemu z Buffalo.** Gubernator zamianował go komisarzem robót publicznych na stan Nowy Jork, gdzie w budżecie przewidziane są miljardy na roboty publiczne. Burzyński odpowiedzialny swój urząd zajmować ma prawo bez przerwy przez lat 10, biorąc wynagrodzenie **15 tysięcy dolarów rocznie.**

Wśród Polonji amerykańskiej niekłamaną radość wywołała wiadomość o mianowaniu **Aleksandra Moore** z Pittsburgha — ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Moore jest wielkim przyjacielem Polaków. Jako wydawca ongiś prowadził w swym dzienniku pittsburskim specjalną kolumnę w polskim języku, póki Hearst (król gazeciarski, przyjaciel Niemców) jej nie zniósł po wykupnie dziennika.

Jest zresztą między rządami państw **„umowa gentlemanów",** że stanowiska ambasadorów i posłów powierza się ludziom, którzy sympatyczni są i sami wzajem sympatyzują z krajem ich urzędowania. Stany Zjednoczone szczególnie tego przestrzegają, ponieważ skupia się w nich ludność prawie wszystkich krajów świata; mają więc z czego wybierać. Stąd niedawnym powojennym ambasadorem Stanów w Berlinie był Amerykanin **niemieckiego pochodzenia.** Stąd ostatnio posłem w Czechosłowacji naznaczony został Abraham Ratchesky, bankier bostoński, filantrop, działacz sjonistyczny, a przedewszystkiem — **Czech z rodu,** bo ongiś żydowski ubogi emigrant z pod Pragi.

Czy i kiedy wychodźtwo nasze doczeka tej chwili, gdy nasz **Amerykanin polskiego pochodzenia** będzie naznaczony na ambasadora w Warszawie? Ani w Białym Domu, ani w senacie nominacja takiego ziomka nie doznałaby przeszkód. Chodzi tylko o wyprodukowanie potrzebnego człowieka, bo musi to być przedewszystkiem **miljoner.** Potem polityk „wiary" partji właśnie rządzącej. A wreszcie — rodak **nie umiejący już czytać ani mówić po polsku...**

Do policji w Chicago mają w najbliższych dniach przyjąć kilkudziesięciu kandydatów. Zgłosiło się 700 kandydatów na policjantów. Z pośród zgłoszonych **380 wykazało maturę gimnazjalną!** Dotychczas w policji amerykańskiej zważano więcej na mięśnie i siłę fizyczną, aniżeli na to co się ma... w głowie.

Prześladowanie religji w Sowietach

stanowi niebezpieczeństwo dla całego świata.

Londyn, 13. 2. (PAT) Kardynał Waughan, mówiąc o prześladowaniu religijnem w sowietach, stwierdził, że władze sowieckie mają zamiar postąpić w ten sam sposób na całem terytorjum związku sowieckiego. Zdaniem kardynała, jeśli nie uda się zahamować w sowietach ruchu antychrześcijańskiego, pociągnie to za sobą strasznc skutki nie tylko dla Rosji, ale i dla całego świata.

Budapeszt, 13. 2. (PAT) Dzisiejszy „Pester Lloyd" omawiając sprawę rozwiązania ukraińskiego kościoła narodowego i aresztowania duchownych ukraińskich, podkreśla, iż sowiety utrzymywały dotychczas ten kościół dla celów propagandy w stosunku do Ukraińców polskich, chcąc w ten sposób pokazać im swobodę, jakiej zażywają narodowości unji sowieckiej. Obecnie cały ten gmach propagandy sowieckiej runął.

Z Gdańska.

Moloch sopocki pochłonął znowu jedną ofiarę.

Na pomoście w Sopocie znaleziono laskę, kapelusz, i ślady zakrwawionych rąk. Przypuszczają, że jakiś nieznany osobnik popełnił samobójstwo, przez otworzenie sobie żył, poczem rzucił się do morza. Sprawa ta przedstawia się dotychczas dość zagadkowo. Krążą pogłoski, iż ma się tu do czynienia z ofiarą sopockiego domu gry.

Rzucił się pod pociąg.

Na odcinku kolejowym Wrzeszcz-Oliwa znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Śledztwo wykazało, iż jest to niejaki 17-letni Haak, który w celu samobójczym rzucił się pod pociąg. Przyczyny tego kroku nie zdołano ustalić.

Z Estonji.

Prezes parlamentu przewodniczącym Stow. polsko-estońskiego.

Odbyło się tu pierwsze zebranie stowarzyszenia zbliżenia polsko-estońskiego. Przewodniczącym stowarzyszenia wybrano prezesa parlamentu estońskiego Einbunda, zaś do prezydjum weszli prezes Pijp, generalny sekretarz parlamentu Madison i urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Gaman. Honorowym prezesem został wybrany gen. Lajdoner.

Pod autobusem załamał się lód.

W rejonie powiatu gapsalskiego załamał się lód na rzece pod przejeżdżającym autobusem, który zatonął. Dotychczas, jak ustalono, zatonęła jedna osoba.

Prezydent Strandmann znowu w Estonji.

Tallin, 12. 2. (PAT) Powrócił do Tallina naczelnik państwa estońskiego p. dr. Strandamnn, powitany na dworcu przez członków rządu i korpus dyplomatyczny, przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i miejskich oraz olbrzymie tłumy publiczności. Dworzec udekorowany był sztandarami estońskiemi i polskiemi. Również całe miasto było udekorowane.

Anglja domaga się zakazu budowy łodzi podwodnych.

Na wtorkowem posiedzeniu plenarnem konferencji morskiej Mac Donald oświadczył, iż pierwsza komisja, zastanawiająca się nad metodami ograniczenia tonażu globalnego oraz według poszczególnych kategorji statków, osiągnęła niemal całkowite porozumienie i wszystko pozwala przewidywać, iż komisja ta przedstawi w najbliższym czasie swe sprawozdanie na posiedzeniu plenarnem. Lord admiralicji Aleksander poruszył sprawę łodzi podwodnych. Mówcą bez żadnych zastrzeżeń domagał się całkowitego zniesienia łodzi podwodnych bez względu na to, iż Wielka Brytanja potrzebuje więcej statków obronnych niż jakiekolwiek inne mocarstwo.

Następnie przemawiał Stimson, który oświadczył, że wobec opinji całego świata, iż zastosowanie łodzi podwodnych jest nieludzkiem — winny one być zniesione.

Delegat japoński Tacharabe sprzeciwiał się całkowitemu zniesieniu łodzi podwodnych, uważając, iż mogą one być używane dla celów wywiadowczych i obronnych. Leygues oświadczył, że rząd francuski uważa łodzie podwodne za zwykłe statki wojenne, niezbędne dla akcji obronnej, lecz należałoby stworzyć obowiązujący regulamin ich używania. Wreszcie Grandi zgodził się na omówienie sprawy ograniczenia do minimum użycia łodzi podwodnych i stosowania ich przeciwko flocie handlowej.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szereg zasłużonych osób z Pomorza

otrzyma order „Odrodzenia Polski".

Ze strony miarodajnej donoszą nam, że p. Prezydent Rzplitej zamierza w związku z dziesiątą rocznicą przyłączenia Pomorza do Polski odznaczyć szereg zasłużonych osób z Pomorza orderem „Odrodzenia Polski".

Przedstawione w tej sprawie wnioski będą rozpatrzone przez Kapitułę tego orderu na najbliższem posiedzeniu, które zajmować się będzie odznaczeniami na dzień 3 maja.

Stolica Kujaw otrzyma połączenie lotnicze.

W niedalekiej przyszłości otrzyma Inowrocław stałe połączenie lotnicze z głównemi centrami krajowemi.

Pociąg najechał na samochód

Na przejeździe brak zapory.

Z Inowrocławia donoszą: Dnia 8. bm. wieczorem na przejeździe tuż pod Inowrocławiem pociąg osobowy zdążający do Mątew najechał na samochód, stanowiący własność p. Wnuka z Inowrocławia. Siłą uderzenia samochód został odrzucony do przyległego rowu i poważnie uszkodzony. Na szczęście nikt z jadących samochodem nie doznał poważniejszych obrażeń ciała. Dotąd przyczyna wypadku nie została ustalona, lecz brak zapory w tem miejscu nie daje oczywiście, gwarancji bezpieczeństwa.

Lekarz odmówił denatce pomocy lekarskiej.

Nasz korespondent z Gniezna donosi:

W b. poniedziałek zaniemogła nagle uczenica szkoły muzycznej w Poznaniu, Małgorzata Wittówna, zam. w Gnieźnie przy ul. Kaszarskiej i nie otrzymawszy pomocy lekarskiej, umarła. Policja stwierdziła, że lekarz dyżurujący mimo nalegań ze strony rodziny, odmówił udzielenia pomocy lekarskiej. Ś. p. Wittówna miała podobno popełnić samobójstwo za pomocą jakiejś trucizny. Śledztwo w toku.

Tramwaj bez szyn w Poznaniu.

W Poznaniu dokonano poświęcenia pierwszego w Polsce troleybusu, przy pomocy którego Poznań uzyska stałe połączenie z przedmieściem Główną. Troleybus jest to wóz z wyglądu zbliżony do autobusu, do którego przy pomocy dwóch drutów doprowadza się prąd elektryczny. Miejsc w troleybusie jest 60, w tem 35 siedzących.

Wznowienie pertraktacyj zbożowych z Niemcami.

Wyjazd delegacji polskiej.

Poznań, 13. 2. (AW) Do Berlina wyjechała delegacja polska w sprawie dalszych pertraktacyj odnośnie porozumienia zbożowego z Niemcami. Z Poznania w skład delegacji wchodzą prezes Pluciński i dyr. Weis.

Samobójstwo ociemniałego oficera w Toruniu.

Toruń, 13. 2. W środę, 12 bm. w godzinach porannych pozbawił się życia w hotelu „Polonia" ociemniały kapitan Konarzewski z 62 p. p.

Szczegóły wypadku są następujące: Kapitan Konarzewski przyjechał w towarzystwie niej. p. Zaleskiego z Warszawy do Torunia i zamieszkał w hotelu. Po śniadaniu wyjechał do Solca, gdzie udał się na grób swojego przyjaciela, poczem powrócił do Torunia. Swojego przewodnika wysłał następnie z listem na ulicę Mickiewicza, poczem wystrzałem z rewolweru położył kres swojemu życiu. Zawezwano lekarza dr. van Huellena, który stwierdził zgon. Kula przeszyła bowiem serce. Kapitan Konarzewski pozostawił listy do rodziny i władz wojskowych, nie wyjaśnił jednak powodu, dla którego popełnił samobójstwo. Przyczyną tragicznego kroku był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

KROSTKOWO. Przedstawienie amatorskie Tow. Powst. i Wojaków. Prawdziwą atrakcją dla Krostkowa było przedstawienie amatorskie urządzone przez Tow. Powst. i Wojaków. Odegrano sztuczkę p. t. „Poseł czy kominiarz" i „Żyd w beczce". Amatorzy pp.: Jadzia Burecianka, Anna Burecianka, Górecki F., Awdziej M., Śledź F. i Bureta T. wywiązali się ze swych ról świetnie. Sala po brzegi wypełniona była publicznością. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, do której przygrywała orkiestra towarzystwa. Bawiono się ochoczo i harmonijnie aż do rana.

Nakło.

Walne zebranie Cechu Krawieckiego na pow. wyrzyski odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku dziennym m. inn. uchwalenie budżetu na rok 1930.

Walne zebranie chóru kościelnego im. św. Wawrzyńca zagaił prezes p. Pufal. Marszałkiem zebrania wybrano p. Bytyńskiego, sekretarzem p. Krzemkowską, ławnikami pp. Piechotę i Przendlowskiego. Chór liczy 71 członków, stan kasy wynosił w przychodzie 903,24 zł, w rozchodzie 632,29 zł, saldo na rok bież. wynosi 280,85 zł. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Pufala prezesem, Miłosiernego wiceprezesem, Krzemkowską sekretarzem, Bednarka zastępcą sekretarza, Ciszewską Kazimierę — skarbniczką, Pławencówna bibljotekarką; radni: pp. Kuliński i Szulc, rewizorzy kasy: pp. Lenc, Betowski i Pubanc, delegaci na zjazd: pp. Skupniewicz i Nowakowska. Pod koniec zebrania przybył na zebranie z Bydgoszczy patron okręgowy chórów kościelnych ks. Dąbrowski oraz sekretarz okręgu p. Dornowski. Należy zaznaczyć, że chór kościelny poczynił znaczne postępy, co jest zasługą dyrygenta i prezesa p. Pufala. Obecnie przygotowuje się Mszę gregorjańską, z którą wystąpi chór na koncercie okręgowym chórów kościelnych w Bydgoszczy dnia 13 kwietnia br.

Zgubił albo mu skradziono. Syn urzędnika kolejowego p. Bratkowskiego zgubił z teki 3 pary butów w czasie drogi do mistrza obuwniczego p. Mendelewskiego, możliwem jest, że mu skradziono.

Z walnego zebrania żeńskiego „Sokoła". Po niespełna rocznej pracy zebrał się „Sokół" żeński na walne zebranie. „Rachunek sumienia" wypadł pomyślnie. Walne zebranie wykazało, że praca zarządu nie poszła na marne. Zebranie zagaiła prezeska p. Marciniakowa. Marszałkiem zebrania wybrano prezesa okręgowego p. Malczewskiego, który powołał jako sekretarkę p. Gapińską. Do nowego zarządu wybrane zostały pp.: Marciniakowa prezeską, Fildanowa wiceprezeską, Pałżewiczówna sekretarką, Janowska zast. sekr., Latanowiczowa skarbniczką, Bobowska, Kwiatkowska i Judejkowa ławniczkami, Polakowska i Ziarnkowa refer. ośw., Krakowska i Sikorzyńska gospodyniami, Nowicka i Hełminiakówna naczelniczkami.

Kradzież roweru. Woźnickiemu Piotrowi z Paterka skradziono rower, pozostawiony w klatce schodowej.

Sprzedawali kury, ale nie swoje. Dwóch rzezimieszków sprzedawało kury na rynku po 2 zł za sztukę, które jak się okazało, pochodziły z kradzieży. Złodziejaszkami zaopiekowała się policja.

Rojewo.

Bal maskowy. Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, 16 bm. w sali p. Zielińskiego swój doroczny bal maskowy. Początek o godz. 7 wiecz.

Pogrzeb. W ub. sobotę dnia 8 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek, przy wielkiej liczbie obywatelstwa miejscowego jak i z okolicy, zwłoki rolnika ś. p. Jana Witczaka z Płonkówka. Zmarły cieszył się wielkim szacunkiem wśród obywatelstwa. Ś. p. W. był wzorowym Polakiem i wiernym katolikiem. „Cześć Jego pamięci".

Z życia W. F. i P. W. Dnia 6 bm. p. Ed. Jałoszyński, komendant, miał wykład dla młodzieży, zorganizowanej w W. F. i P. W., o karabinie i szermierce.

Zebranie Stronnictwa Chrześcijańskich Rolników odbyło się dn. 8 bm. Referat gospodarczy wygłosił b. poseł p. Ozimina z Jacewa. W dyskusji przemawiali pp.: Klóskowski, Popek i St. Lewandowski.

Z życia Tow. śpiewu „Chopin". Na zebraniu w dn. 9 bm. omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa. Jako delegata na zebrania okręgowe wybrano dyrygenta p. R. Zielińskiego.

Panigrodz.

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków zagaił prezes p. Szopiński, witając ks. dyr. Filipiaka, przedstawiciela okręgu p. Wildę i obwodu pp. Bonowskiego K. i Mencla. Po przyjęciu porządku obrad, na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Wildę. W dalszym ciągu członkowie ustępującego zarządu złożyli sprawozdanie z rocznej działalności zarządu i towarzystwa. Działalność zarządu skierowana była przedewszystkiem na ufundowanie poległym powstańcom grobowca, który wystawiono przy pomocy parafji ks. dyr. Filipiaka. Grobowiec wykonał p. Zawol z Wągrowca. Kasa towarzystwa wykazuje w dochodzie 627,88 zł i w rozchodzie 594,90 zł. Po udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi, prezes obwodowy p. K. Bonowski z uznaniem pochwalił pracę zarządu i zaproponował wybór całego zarządu w składzie poprzednim, do czego zebrani się przychylili. Uzupełniono tylko poczet sztandarowy oraz wybór pp.: Przesławskiego, Nowickiego i Wiśniewskiego. W wolnych głosach zaapelował do towarzystwa ks. dyr. Filipiak, by postarało się o spis poległych powstańców z okolicy Panigrodza, który wybity na tablicy, umieści się w kościele. P Grzeszczak wniósł wniosek, aby przyszłe walne zebranie mianowało w uznaniu zasług dla towarzystwa ks. dyr. Filipiaka i p. Hanyżewskiego członkami honorowymi. Na zakończenie zebrani odśpiewali wspólnie „Boże coś Polskę".

Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego, które się odbyło w ub. niedzielę w sali Domu Kat., zagaił przy licznym udziale członków prezes p. M. Hanyżewski. Omawiano przeważnie sprawy fachowe.

Z rocznej działalności Chóru Kościelnego. Zasłużony na polu krzewienia śpiewu kościelnego chór pod wezwaniem św. Jana z niestrudzonym swym dyrygentem p. Werwińskim na czele zwołał zebranie, któremu przewodniczył ks. dyr. Filipiak. Ze sprawozdań wynikało, iż zarząd spełnił swoje zadanie w zupełności. Zebrań odbyto 6 miesięcznych, 1 walne i 136 lekcyj śpiewu. Kasa posiada 24,84 zł w gotówce. Jednogłośnie udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. Prezesem wybrano p. R. Grzechowiaka, sekretarką p. H. Rybakównę, bibljotekarką p. H. Sobczakównę.

Z Wielkopolskiego Tow. Wyścigów Konnych.

Projekt budowy nowych torów wyścigowych.

Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych komunikuje, że na zebraniu komitetu do spraw wyścigów konnych w Ministerstwie Rolnictwa, ustalono terminy wyścigów na torach Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych i to:

Tarnowskie Góry — 6 dni w czasie od 3 do 13 maja.

Poznań — wiosna — 7 dni w czasie od 1 do 15 czerwca.

Bydgoszcz — 13 dni w czasie od 29 czerwca do 27 lipca.

Poznań — jesień — 10 dni w czasie od 31 sierpnia do 21 września.

Przy ostatnich wyborach na członków zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych — prezesem wybrany został ponownie p. radca K. Żychliński.

Istnieje projekt centralizacji torów wyścigowych i wybudowania nowych w Zachodniej Polsce, które byłyby jako filjalne, i to po zlikwidowaniu torów wyścigowych w Ciechocinku, Grudziądzu i Tarnowskich Górach, utworzyć nowe tory w Gdyni, Katowicach i w Toruniu, oprócz już istniejących w Poznaniu i w Bydgoszczy.

Pakość.

Z wenty Tow. Pań Miłosierdzia. W ub. niedzielę urządziło Tow. Pań Miłosierdzia wentę na której bawiono się znakomicie. Wentę zaszczycił obecnością swą ks. prob. Kiełczewski. Bufet był obficie zaopatrzony dzięki ofiarności miejscowego i okolicznego obywatelstwa. Poloneza poprowadził p. dyr. Zajączkiewicz z p. Kamińską. Czysty zysk przeznaczono na utrzymanie biednych i starców oraz na ochronkę.

Z zebrania inwalidów cywilnych. Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych ub. niedzieli zagaił prezes p. Kuflewicz. Po przeczytaniu przez sekretarza p. H. Rafińskiego protokółu z walnego zebrania odczytał prezes komunikaty zarządu. Obecny zarząd jest nast.: prezes p Kuflewicz, sekretarz p. H. Rafiński i skarbnik p. Gezella.

Napad w celu rabunkowym. Gospodarz T. z Gorzan został napadnięty w pobliżu cukrowni przez jakiegoś osobnika, który zrabował mu 4 złote i ulotnił się.

Z działalności L. O. P. P. W ub. piątek odbyło się roczne walne zebranie L. O. P. P które zagaił prezes dyr. p. Zajączkiewicz. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie dyr. Zajączkiewicza, nast. odczytał sprawozdanie roczne sekretarz p. Warda. Sprawozdanie kasowe zdał rekt. p. Rajter. Przewodniczący dziękując zarządowi za sprawozdanie — zobrazował ważność naszego lotnictwa i apelował do członków, ażeby się przyczynili do powiększenia koła. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum obrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: dyr. Zajączkiewicz prezes, aptekarz Zawacki zast. prezesa, rektor szkoły Rajter skarbnik, sekr. wójtostwa Kozierowski zast. skarbnika, Warda sekretarz, Mańkowski Wład. zast. sekretarza. Na ławników wybrano pp.: dr Jakubiaka, Bol. Ig. Kamińskiego, zast. burmistrza p. Goebla.

Strzelno.

Walne zebranie Stow. Młodzieży Katol. W ub. niedzielę, dnia 9. bm. odbyło się walne zebranie Stow. Młodzieży. Z ramienia patronatu przybyli p. Daszyński, p. Dałkowski, p. Zieliński i p. Majewski Stan. Zebranie zagaił wicepatron p. Borowski. Przewodniczącym wybrano inspektora szkolnego p. Daszyńskiego, na sekretarza p. Władysława Namieśnika. Ze sprawozdania zarządu wynikało, iż towarzystwo pracuje i rozwija się bardzo dobrze. Członków towarzystwo liczy powyżej 100. Prezesem wybrany został p. Namieśnik Wł., zast. p. Płocienniczak Roman, sekretarzem p. Sawicki Wacław, skarbnikiem p. Kwiatkowski Wojciech, gospodarzem p. Paternoga, chorążym p. Kruszewski.

Bal maskowy Klubu Kręglarzy „8" cieszył się wielkiem powodzeniem. Poloneza poprowadził prezes p. Jezierski z p. Bamberową.

Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe odegrało w niedzielę, dnia 9. bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Zawierucha" i „Gościniec pod sroką". Wieczór zagaił delegat Związku z Bydgoszczy. Na zakończenie przemówił p. Janecki, dziękując zebranym za tak liczne przybycie.

Trzemeszno.

Przedstawienie amatorskie. W ub. wtorek zespół amatorski 69 p. p. z Gniezna odegrał piękny wodewil w 5 aktach p. t. „Królowa przedmieścia".

Reduta w Trzemesznie. Również w ub. czwartek zjachał do Trzemeszna zespół teatru wileńskiego „Reduta". Sala była przepełniona.

Tow. gimn. „Sokół" wystawiło w niedzielę dnia 9. bm. w sali p. Mikulskiego sztukę sceniczną p. t. „Stary piechur i jego syn huzar". Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Dola osadników-rolników na Pomorzu.

Z powiatu tucholskiego otrzymaliśmy dłuższą korespondencję, z której podajemy najciekawsze wyjątki:

Płace dla sług u rolników na Pomorzu unormowano podług cen żyta 20 zł. za centnar. Na rynku w Tucholi płacą od dłuższego czasu tylko 10 zł, a nawet 9 zł za pojedyńczy centnar żyta, za owies nawet tylko 7 zł.

Służba nie potrzebuje płacić żadnego podatku. Pali papierosy, chodzi w jedwabiach, stroi się w najmodniejsze kapelusze, pończoszki i buciki, a osadnik upada pod ciężarami podatków, płac i różnych świadczeń społecznych. W Niemczech przed wojną każdy płacił podatek. Jeżeli każdy ma prawo głosowania do Sejmu, to niech też ma **obowiązek płacić podatek,** choć tylko jednego złotego miesięcznie od myta, co wyniesie na rok od 12 do 24 zł., a od miljona służby tyle **miljonów złotych!**

Ludność na Pomorzu opowiada, że **Szwecja chciała sprowadzić 5000 wagonów żyta,** — a myśmy oddali całą dostawę Niemcom, ponieważ w Polsce nie można było sfinansować tego interesu. Czy to się zgadza z prawdą?

Jeżeli rząd rzeczywiście pragnie dopomóc naszym osadnikom, to niech wycofa ustawę o zapobieżeniu przedawnienia **zaległej renty z lat 1923—26.** Podpada, że właśnie teraz, kiedy żyto nie płaci, ściąga się zaległą rentę, ale zamiast po teraźniejszej cenie giełdy poznańskiej, oblicza się podług cen z ubiegłych lat, gdy żyto dobrze płaciło. Jako podstawę do obliczeń (z dawnych lat) bierze się ceny giełdy warszawskiej.

Jeszcze jeden moment jest godny uwagi. Gospodarze zadłużyli się z powodu **zakupu sztucznych nawozów.** Surofosfat w r. 1929 wogóle zawiódł, nietylko że nie przyniósł żadnej korzyści, ale nawet wydajności gleby zaszkodził. Azotniak pod owies wydał wprawdzie do 2 centnarów więcej z morgi, lecz owies płaci tylko 7 zł. za ctr. Przytem tak owies, jak i azotniak mocno wycieńczają glebę.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 14. bm. o godz. 16,15 przedstawienie popularne po cenach najniższych od 20 gr do 1,50 zł. Odegrana będzie prześliczna baśń sceniczna Iny Łazowskiej p. t. „Radość w Betleem".

O godz. 19,15 przedstawienie popularne dla szkół po cenach najniższych od 30 gr do 2,00 zł. Odegrana będzie sztuka historyczna Stefana Żeromskiego p. t. „Sułkowski".

Wsobotę, dnia 15. bm. o godz. 20,15 po cenach znacznie zniżonych wodewil p. t. „Królowa przedmieścia".

Przeniesienia. Ks. Antoni Marcinkowski wikarjusz p. N. P. Marji w Toruniu przeniesiony został do Poznania. Na jego miejsce przychodzi ks. Franc. Motylewski, wikarjusz parafji z Mokrego.

Zgon kapłana. Dnia 11. bm. zmarł w mieszkaniu przy ulicy Szewskiej 2 ks. Heljodor Łaszewski, przeżywszy lat 92. Śp. ks. Heljodor Łaszewski był proboszczem w Dźwierznie i zasłużonym działaczem na niwie społecznej. Esportacja zwłok do kościoła N. P. Marji odbyła się dnia 13. bm., a nazajutrz pogrzeb.

Aresztowani za kazirodztwo. Dnia 6. bm. zgłosiła na posterunku P. P. w Podgórzu Elżbieta Litobarska z Podgórza, że mąż jej Franciszek Litobarski, lat 59, utrzymuje stosunek płciowy z córką swoją Anastazją, liczącą lat 29, pasierbicą jej, oraz że taki sam stosunek utrzymuje Anastazja z bratem swym 17-letnim Kurtem. Podejrzani badani, przyznali się do zarzucanych im czynów kazirodczych i odstawieni zostali wraz z aktem dochodzeń do dyspozycji p. prokuratora przy sądzie okręg. w Toruniu. Kurt Litobarski ze względu na jego niepełnoletniość nie został aresztowany.

Z życia Akademickiego Koła Pomorza.

Nadzwyczajne walne zebranie.

W ubiegłych dniach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Akademickiego koła Pomorzan w Warszawie. Zebranie zagaił prezes p. K. Krefft. Przewodnictwo nad obradami objął p. Prusinkiewicz, sekretarzowała p. A. Hugetówna. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania prezes zreferował projekt regulaminu obowiązującego walne zebranie, uzyskując przyjęcie z pewnemi zastrzeżeniami przez ogół zebranych. Następnie przystąpiono do omówienia doniosłej sprawy Związku Akademickich Kół Pomorzan. Wywiązała się gorąca, i obszerna dyskusja nad przeczytanym projektem statutu Związku Akademickich Kół Pomorskich, poczem wybrano delegację na zjazd przedstawicieli Związku, który ma się odbyć dnia 1 marca br. w Toruniu. W dalszym ciągu obrad dr. G. Kaczanowski jako przewodniczący Komitetu Obchodu 10-lecia przyłączenia Pomorza do Polski, dał pogląd na dotychczasową działalność Komitetu, podając dokładny program zamierzonej uroczystości. Referentka kulturalno-oświatowa Koła M. Kuczkowska omówiła sprawę obchodu 5-letniej rocznicy założenia Koła oraz podała w ogólnych zarysach plan jednodniówki, którą zarząd zamierza wydać ku upamiętnieniu 5-lecia istnienia Koła Akademików Pomorskich w Warszawie. Po wyczerpaniu wolnych wniosków zebranie o godz. 24 zamknięto.

JANIA GÓRA. Tow. Powst. i Woj. urządza w niedzielę, dn. 16 bm. w sali p. Knutha przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą. Odegrana zostanie wesoła sztuka p. t. „Jego kapralska mość".

Ceny drzewa opałowego z sąsiednich lasów państwowych nadleśnictwa Świekatówko, wynosiły ostatnio 13—14 zł za metr szczapów sosnowych.

POBÓRKA WIELKA. Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę odbyło się przedstawienie amatorskie. Dzieci szkolne odegrały udatnie nast. sztuczki: „U starego roku", „Garbusek" i „Kozak doniec" pod kierownictwem małżonków Smolarzów. Wyróżniły się dobrą grą: J. Gromotka, F. Klisz, J. Tyda, M. Cebulówna, P. Brzezińska, J. Łosoś, Z. Gromotkówna Z. Fonsówna i D. Gromotkówna. Publiczność wypełniła salę po brzegi.

LASKOWICE. Z życia inwalidów. W dniu 9. bm. odbył się zjazd inwalidów kolejarzy, na który przybyli pracownicy z Chojnic, Torunia, Tczewa, Terespola, Bydgoszczy, Chełmży i Laskowic. Obszerny referat wygłosił p. Bejtka. Zjazd zagaił p. Myndak z Laskowic. Uchwalono założyć sekcję pracowników inwalidów kolejowych w czynnej służbie bez względu na przynależność związkową. Do prowizorycznego zarządu wybrani zostali pp.: prezes p. Drzewiecki, wiceprezes p. Biger, sekretarz J. Myndak. Na mężów zaufania wybrani zostali pp.: Recki z Chełmży, Neumann i Szweda z Tczewa, Malrowicz z Terespola, Kiejdrowicz i Kapłański z Chojnic i Jagoda z Torunia.

OSIE. Na walnem zebraniu Tow. Powst. i Wojaków wybrano nast. nowy zarząd: prezes p. Swoiński Alojzy, zast. prezesa p. Cemke Stanisław, sekretarz p. Dombrowski Marjan, zast. sekretarza p. Januszewski Stanisław, skarbnik Polenc Michał, rewizorami pp.: Łucja Maksymiljan i Łukowicz Józef, komendantem wybrano p. Bartlitza, podpor. rez.

ŚLIWICZKI. Nowe Tow. Powst. i Wojaków. Odbyło się tu konstytucyjne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Po treściwych referatach, wygłoszonych przez pp.: Mroza, i W. Nalikowskiego, przystąpiono do zapisywania członków. Narazie zapisało się 33 osoby. Do zarządu weszli pp.: Kaczmarek Bazyli prezes, B. Glaza komendant, Warczak Fr. sekretarz, Gliniecki Bernard skarbnik. Przy Tow. Powst. i Woj. utworzono dwie drużyny ćwiczebne z młodzieży przedpoborowej.

BRODNICA. Ujęty za defraudację. Dnia 5. bm. Tow. Handlowe „Rolnik" w Brodnicy wysłało swego pracownika Sikorę Klemensa do Torunia celem podjęcia w „Rolniku" w Toruniu 7400 zł gotówki. Według informacji, Sikora faktycznie wspomnianą sumę dnia 5. bm. podjął, lecz do Brodnicy nie powrócił. Na skutek doniesienia wdrożono pościg za Sikorą i w związku z tem przytrzymany został dnia 6. bm. w Toruniu niejaki Kozłowski Bronisław i odstawiony do prok. przy sądzie okręg. w Toruniu.

JANOWO, k. Gniewu. Ś. p. siostra Hieronima. Zmarła w szpitalu w Gniewie śp. siostra Hieronima, w 36 roku życia a 11 roku powołania zakonnego, przełożona tut. ochronki i pielęgniarka. Zmarła pomimo swej długiej i ciężkiej choroby z prawdziwą chrześcijańską cierpliwością i poświęceniem się pracowała prawie do ostatnich dni swego życia, kojąc cierpienia fizyczne i moralne bliźnich.

Chełmża.

Podziękowanie. Radca miejski p. Szczepan Orłowski złożył na ręce p. Stefana Łukomskiego dla kuchni ubogich 250 zł, dla Tow. św. Wincentego a Paulo 200 zł, na dożywianie ubogich dzieci szkolnych 50 zł, na Dom Katolicki 150 złotych.

Przeniesiony został z Chylonji do Chełmży przedownik policji Państw. p. Jan Rumpca.

Bal wioślarzy wypadł wspaniale. Bawiono się znakomicie. Powodzenie balu zupełne.

Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Robotników. W dniu 10. bm. odbyło się walne zebranie Robotników Kat., które zagaił prezes p. Wiśniewski. Marszałkiem zebrania obrano radcę p. Łukomskiego, na ławników zaś pp.: Krużyńskiego i Walczaka. Do nowego zarządu weszli pp.: Makuracki prezes, Wicherski wiceprezes, Sadzikowski sekretarz, Olszewski zast. sekr., K. Krużyński skarbnik, Chonarzewski bibljotekarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kwiatkowski, Biniakowski i Gackowski, chorążym został p. Romanowski, podchorążymi pp.: Jaworski i Jaruszewski.

Kino „Słońce" wyświetla film p. t. „Pat i Patachon" jako detektywi i „Królewstwo".

Kino „Kristal" wyświetla film p. t. „Magiczny kryształ".

Kino „Stylowe" wyświetla dramat p. t. „Mocny człowiek" i „W kraju srebrnych lisów".

Na zebraniu Tow. Powst. i Wojaków wygłosił odpowiedni referat pouczający p. Murawski, referent oświatowy towarzystwa.

Na zebraniu Stow. Młodzieży „Promień" wiceprezes p. Wiśniewski wygłosił odczyt p. t. „Wychowanie młodego Polaka".

Tczew.

Z Rady Miejskiej. W ub. piątek dnia 7. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył prezes p. Witosławski. Na wstępie przewodniczący podał do wiadomości, iż radni ks. Kupczyński i p. Dreliszak rezygnują ze swych godności w Radzie Miejskiej. W ich miejsce zostali wprowadzeni w urząd inż. Kołodziejski i p. Józef Zebella. Pozatem przeprowadzono wybory do poszczególnych komisji.

Skutki nieostrożności. Przed kilku dniami w czasie nieobecności matki wpadł do naczynia z wrzącą wodą 7-letni synek p. Jonatowskiego, zam. przy ul. św. Juty. Nieszczęśliwe dziecko doznało silnych poparzeń.

Zebranie zarządu Klubu Cyklistów odbyło się w lokalu p. Leona Brzuskiewicza, któremu przewodniczył p. Raniszewski. Postanowiono zorganizować wycieczkę kolarską do Gdyni.

Gniew.

Kradzieże z włamaniem. Do zabudowania p. Noetzla w Dzierzążnie włamali się złodzieje skradli większą ilość kur i gęsi. Prawdopodobnie ci sami sprawcy „odwiedzili" zabudowania rolnika Bürgla i skradli zegarek z łańcuszkiem pogrążonemu we śnie parobkowi.

Zabawa dzieci szkolnych. Dnia 5 bm. Tow. Rodzicielskie uczniów szkoły powsz. im. Króla Jana Sobieskiego, którego prezesem jest dyr. Małolepczy, urządziło w sali p. Nowackiego zabawę, połączoną z niespodziankami. Osiągnięty dochód przeznaczono na pomoc szkolną dla uczniów szkoły.

Zabawa ślusarska. Stow. Czeladników Ślusarskich urządza w sobotę dn. 15 bm. w sali p. Domsty swą pierwszą zabawę.

GDYNIA. Uroczystość dziesięciolecia zaślubin Polski z morzem. W ub. sobotę odbył się capstrzyk marynarzy, którzy przeszli z muzyką ulicami miasta. W niedzielę, dnia 9. bm. odbyła się w pięknie udekorowanej sali hotelu Centralnego uroczysta akademja. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Program był następujący: powitanie generała Hallera, przemówienia przedstawicieli ludności i generała Hallera oraz deklamacja i chór. Generała Hallera przywitał przedstawiciel ludności kaszubskiej w kaszubskiej mowie. Po przywitaniu odbył się występ towarzystwa śpiewackiego i przemówienia przedstawicieli miejscowej ludności. Wzruszające było przemówienie generała Hallera, bardzo często przerywane długotrwałymi okrzykami. Na zakończenie generał Haller wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, oraz marszałka Piłsudskiego. Następnie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Rotę".

Z Grudziądza.

Do mieszkańców miasta Grudziądza.

W dniu 16 lutego obchodzi uroczyście całe województwo pomorskie 10 rocznicę powrotu na łono Macierzy Rzeczypospolitej Polskiej.

W mieście naszem, radośni i szczęśliwi z odzyskanej niepodległości, obchodzić będziemy ten pamiętny dzień stosownie do programu, podanego do wiadomości publicznej.

Wzywam mieszkańców miasta Grudziądza, by w dniu tym jak najliczniej wzięli udział w uroczystościach i jak najpiękniej przyozdobili domy swoje chorągwiami narodowemi, oraz stosownemi nalepkami.

Zwracamy się również z gorącym apelem, by biorący udział w uroczystościach zastosowali się do wskazówek, udzielanych przez funkcjonarjuszów policji i członków Ochotniczej Straży Ogniowej, czem przyczynią się do jak najlepszego udania się uroczystości.

Grudziądz, dnia 11 lutego 1930 r.

Prezydent Miasta.

(—) Włodek.

Program

uroczystości z okazji obchodu 10-letniej rocznicy odzyskania Ziemi Pomorskiej i zaślubin Bałtyku z Rzeczypospolitą Polską.

Sobota, dnia 15. bm. Godz. 19,00 capstrzyk po ulicach miasta Grudziądza, poczem powrót na Rynek i odegranie hymnu: „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Niedziela, dnia 16. bm. Godz. 11,30: uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Wejście dla przedstawicieli władz i pocztów sztandarowych przez zakrystję. Publiczność wchodzi wejściem głównem i bocznem. Po skończonem nabożeństwie udadzą się wszyscy przed Ratusz.

Po przemówieniu na Rynku i wmurowaniu aktu erekcyjnego w cokole pomnika, odezwą się syreny straży pożarnej i strzały armatnie. Po czem udadzą się poczty sztandarowe do swych stowarzyszeń.

Wszystkie stowarzyszenia cywilne pójdą w pochodzie za przedstawicielami władz poprzedzone orkiestrą ul. Szewską, 3 Maja na plac 23 Stycznia, gdzie ustawią się na placu postoju autodorożek.

Wszelkie szkoły średnie i wyższe klasy szkół powszechnych winne tworzyć od Rynku aż do placu 23 stycznia szpaler. Oprócz hufców szkolnych, które biorą udział w defiladzie P. W.

Po przedefilowaniu przed płytą Nieznanego Żołnierza, wojska obchodzą ulicami Marsz. Piłsudskiego, Tuszewską Groblą i Marsz. Focha natomiast organizacje P. W. zawracają około trawnika na jezdni po stronie hotelu Centralnego, by uczestniczyć w uroczystości przed płytą Nieznanego Żołnierza.

Po przemówieniu nastąpi złożenie wieńca, potem apel zmarłych. Po odśpiewaniu stosownego utworu przez Zjednoczone Chóry Śpiewackie okręgu III. Związku Śpiewaków, wszelkie stowarzyszenia i ludność odchodzi do domów.

O godzinie 15.30 odbędzie się przedstawienie popularne w Teatrze Miejskim sztuki „Panienka z okienka" ze stosownem przemówieniem, jak również o godz. 20 przedstawienie galowe z prelekcją i hymnem narodowym.

Osobiste. Dyrektor Pom. Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu p. radca Krupski został powołany dekretem p. ministra Przemysłu i Handlu członkiem tymczasowej Rady Portowej w Gdyni na przeciąg 1930 r.

Kupujcie nalepki. Z okazji 10-lecia oswobodzenia Pomorza wydane zostały nalepki iluminacyjne w cenie 10 gr. Czysty zysk wpłynie na zakup okrętu handlowego „Pomorze". Sprzedaż nalepek rozpoczęta już w Tow. Czytelni Ludowych w Muzeum. Spis dalszych firm, które podjęły się sprzedaży podamy w najbliższym terminie.

Tow. gimn. „Sokół" I. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 14. bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu „Złoty Lew" ul. 3 Maja.

Kino „Apollo" wyświetla śmieszny, wiecznie wesoły i beztroski „Śpiewający błazen". W rolach głównych największy aktor świata Al. Jolson oraz 5-letnie cudowne dziecko zwane Sonny Boy.

Kino „Gryf" wyświetla od środy największe arcydzieło produkcji filmowej p. t. „Halka" dramat w 12 aktach. Reżyserja K. Meglicki, scenarjusz i realizacja Jerzy Braun.

Kino „Nowości" wyświetla od środy fenomenalny obraz sensacyjny z Wiljamem Desmondem p. t. „Bestje z rajskiej wyspy"; dwie serje w jednym programie.

Kino „Orzeł" wyświetla w podwójnym programie dwa dramaty: p. t. „Czarna dama" (Czcicielka własnej hańby) z Lyą Torą i Paulem Vincenty oraz „Pancerne auto" z Carlo Aldinim w roli głównej.

Sprawy rolnicze.

Połączenie się związków zbożowców na Pomorzu.

W Toruniu odbyło się konstytucyjne zebranie hurtowników zbożowych na Pomorzu, celem połączenia się w jedną organizację zawodową.

Obrady zagaił p. Turek. Po obszernej dyskusji uchwalono Stow. Zbożowców i Nasienników połączyć z sekcją zbożowców przy Związku Tow. Kupieckich w Grudziądzu i nadać mu nazwę „Stowarzyszenie Kupców Zbożowych i Nasiennych na Pomorzu" przy Związku Tow. Kupieckich w Toruniu.

Po omówieniu spraw organizacyjnych wybrano zarząd w skład którego weszli pp.: Turek — prezes, B. Hozakowski — wiceprezes, Adamczewski z Brodnicy — drugi wiceprezes, pp. Pardon Meyra z Grudziądza, Melewski, Berend, Bielecki z Lubawy i Ślusarczyk z Chełmna jako członkowie zarządu. Na zakończenie prezes p. Marchlewski z Grudziądza wygłosił referat na temat doraźnego programu gospodarczego Pomorza.

Zbędny przywóz cebuli do Polski.

W ostatnich czterech latach sprowadzano do Polski cebulę przeciętnie za 4.100.000 zł. rocznie. Import ten nie jest uzasadniony brakiem towaru ani jego jakością na rynku krajowym. Cebulę sprowadzały z zagranicy inne dzielnice Polski. Dopiero Izba Przemysłowo-Handlowa zwróciła zainteresowanym uwagę, że gospodarstwa rolne Polski Zachodniej mają ogromne ilości cebuli, na które nie znajdują nabywców. Przywóz cebuli do Polski jest zatem zupełnie zbędny.

Memorjał rolników niemieckich do rządu Rzeszy.

Przywódcy agrarni t. zw. „zielonego frontu" Brandes, Schiele, Hermes i Ther wystosowali do ministra wyżywienia Rzeszy memorjał, w którym uzasadniając konieczność usunięcia kryzysu na niemieckim rynku żytnim domagają się m. in. ograniczenia przywozu kukurydzy, wydania zarządzeń w sprawie magazynowania zapasów żyta, popierania eksportu żyta i podwyższenia premij wywozowych.

W sprawie rokowań handlowych z Polską memorjał wskazuje, iż rokowania te mogłyby mieć dla Niemiec wartość tylko pod tym warunkiem, o ile by do dnia 10. lutego doszło do zawarcia z Polską umowy ostatecznej, uwzględniającej w całej pełni interesy niemieckie, W dalszym ciągu memorjał wymienia szereg postulatów dotyczących m. in. podniesienia premij wywozowych na jęczmień browarniany, owies i ograniczenie przywozu bydła rogatego przez zastosowanie zarządzeń w sprawie walki z zarazą bydlęcą.

Żeńskie Tow. Gimnast. „Sokół"
urządza
w niedzielę, 16 bm. w Resursie Kupieckiej
bal maskowy
z miłemi niespodziankami.
Początek o godz. 20-tej.
Maski względnie strój wieczorowy

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Walentego kapł., Agatona pap. w.
Jutro: Faustyna m., Jowity m.
Wschód słońca: godz. 7,22.
Zachód słońca: godz. 17,8.

DYŻURY APTEK:

Od 10—16 lutego dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy placu Teatralnym.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Jutro w sobotę wraca na afisz znakomita komedja Grzymały-Siedleckiego **„Maman do wzięcia".** Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej wybornej sztuki cieszyły się wyjątkowem powodzeniem. „Maman" obfituje w przepyszne typy i pierwszorzędny dowcip, który bawi widza przez cały ciąg przedstawienia.

W niedzielę po południu poraz pierwszy po cenach zniżonych piękne widowisko ze śpiewami i tańcami p. t. **„Krakowiacy i Górale",** wieczorem zaś poraz ostatni **„Wieczór Trzech Króli"** z mistrzem Solskim w roli Andrzeja Chudogęby. Ostatni występ znakomitego gościa odbędzie się w czwartek, 20 lutego w „Wielkim Fryderyku" Nowaczyńskiego.

W jakiejś ankiecie francuskiej ustalono tezę, że wiek nasz jest wiekiem filantropji i altruizmu, że te dwa czynniki górują po nad wszystkiemi poczynaniami naszej polityki i naszych społecznych działań.

Nic fałszywszego, jak taka ocena teraźniejszości. Świat nigdy jeszcze nie był bardziej samolubny, niż stał się nim dzisiaj.

Mamy na to twierdzenie potężny przykład dziejowy: ustosunkowanie się państw do Rosji Sowieckiej.

Na cielsku świata, na jednej z jego najżywotniejszych części, rozsiadła się gangrena, która zagraża całemu bytowi ludzkości.

Jest to bolszewizm z jego strasznymi objawami.

Nie potrzeba przypominać całej grozy tego zjawiska. Organy emigracji francuskiej notują jako dwunastoletnie pokłosie rewolucji rosyjskiej co następuje:

3,200.000 mieszkańców Rosji wymordowanych przez Czekę a następnie przez G. P. U. z nakazu rządu,

około 6 000.000 dzieci częścią zagłodzonych, częścią sprowadzonych na drogę zbrodni i prostytucji,

150.000 księży, w tem 2.000 dostojników kościelnych wyższego stopnia, zgładzonych wśród niewypowiedzianych męczarń i prześladowań,

do tego dochodzi burzenie kościołów, religji i nauki,

walka z dotychczasową kulturą i zniszczenie systemu rolnego, które pociągnęło za sobą celowe wygłodzenie inteligencji, zubożenie mas, przemianę najbogatszego dotychczas kraju w dolinę nędzy i śmierci.

Brak nam miejsca na inne jeszcze żniwo rządów bolszewickich. Ale przytoczony powyżej biuletyn wystarczy chyba, aby oniemieć z przerażenia.

Cóż jednak na to wszystko Europa?

Nic. A nietylko nic, lecz znalazły się rządy, które ze względów politycznych lub ekonomicznych bratały się z tymi podpalaczami świata, i ściskały im od krwi nigdy nie obsychające ręce.

Mordy miljonów, krzyż Chrystusowy strącony w błoto, zniszczenie dorobku kulturalnego paru tysięcy lat, roznoszenie czerwonej zarazy po całym świecie — to wszystko nie wzruszyło państw cywilizowanych.

Dopiero w porównaniu do tamtych zbrodni drobny fakt otrząsnął Europę i Amerykę z letargu. Sowiety dopuściły się małej nieostrożności. Poczęły fałszować walutę obcych państw. Wykonały sztych w najczulsze miejsce wszystkich organizmów państwowych, bo w ich kieszeń.

Teraz dopiero zerwała się burza. Teraz dopiero powstaje koalicja, aby się rozprawić z tym kapitalistycznym szkodnikiem.

Miljony i miljony niewinnie pomordowanych — pohańbienie Kościoła — zburzenie najdroższych ideałów ludzkości — to wszystko było nic. Ale fałszywe studolarówki, próba zachwiania finansowemi podstawami sąsiadów — przeciw temu trzeba zareagować!

O ileż bardziej ludzkiem, bardziej idealistycznem było barbarzyńskie średniowiecze, gdy to na wołanie prostego mnicha, Piotra z Amiens, ciągły krocie tysięcy do Ziemi św., aby bronić wiary Chrystusowej i wyzwolić bliźnich z pod jarzma niewiernych!

Przeszło 6.000 bezrobotnych w Bydgoszczy.

Bezrobotni żądają, aby im miasto bezpłatnie wydawało chleb a dziatwie mleko.

Liczba zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy bezrobotnych w Bydgoszczy z każdym dniem jest większa. W ubiegłym tygodniu zarejestrowanych było 4925 osób, w tem ojców rodzin 3300, samotnych 1625 (kobiet 915). Według ostatnich wykazów liczba bezrobotnych na terenie miasta Bydgoszczy wynosi **6400.** Zasiłek otrzymuje 2830, żadnego zasiłku nie pobiera 2095. Z powodu martwego sezonu jest bez pracy 1150 ludzi. Wyemigrowało w ostatnich miesiącach 510, przeważnie do Francji.

Społeczeństwo i władze zdają sobie najzupełniej sprawę z groźnego położenia, niesłuszne więc są twierdzenia radykałów, jakoby dla ulżenia doli bezrobotnych wogóle nic nie czyniono.

W sali związków klasowych na Dolinie odbył się wczoraj **bardzo burzliwy wiec bezrobotnych.** Tłum bezrobotnych oskarżał przedstawicieli związków zawodowych, że zamało starają się o bezrobotnych. Star Ji się dość ostro socjaliści niezależni z P. P. S. Kiedy radykalniejszy odłam zaczął krytykować **rząd „burżuazyjno - faszystowski",** policja zagroziła rozwiązaniem zebrania bezrobotnych. Panami sytuacji, jak z okrzyków nie odosobnionych można było wyczuć, byli **„niezależni".**

Przywódcy mocno komunizującego odłamu bezrobotnych domagali się zezwolenia na **pochód demonstracyjny przez miasto.**

Wysunięte przez radykałów żądania zostały przyjęte przez wszystkich obecnych w liczbie około tysiąca.

Żądania są następujące:

1) Dziatwie bezrobotnych, która nie może korzystać z kuchni Ludowej, należy wydzielać codziennie mleko.

2) Większe piekarnie mają **bezrobotnym chleb wydawać na rachunek miasta,** i to po 2 funty dziennie na głowę.

3) **Pomoc lekarska** z ramienia Miejskiej Opieki Społecznej jest niedostateczna, lekarze rzekomo wcale nie zadają sobie trudu, aby zbadać chorych bezrobotnych odprawiając ich szablonowo...

4) **Nocująca na dworcu kolejowym młodzież powinno znaleźć schronienie, aby zupełnie nie zdemoralizowała się.** „Miłosierne panie" opiekujące się zwierzętami niech najpierw pamiętają o rodzaju ssaka najszlachetniejszym, to jest — o człowieku...

5) Bezrobotni pragną korzystać z urządzeń sanitarnych i **łaźni miejskiej bezpłatnie.**

6) Należy położyć kres **lichwie mieszkaniowej.** Miejskie władze budowlane zezwalające właścicielom domów na przerabianie mieszkań na składy (Zajst, ulica Gdańska) poniosą odpowiedzialność za ewentualne zaburzenia na tle nędzy mieszkaniowej. Kiedy pewna niewiasta płacząc zaczęła opowiadać o tem, jak wszędzie odprawiają ją z niczem, chociaż mieszkania są wolne a tylko **właściciele i pośrednicy żądają czynszu na rok i więcej zgóry, oburzenie było tak powszechne, że policji z trudem tylko udało się zapobiec ruszeniu tłumu biedoty na miasto.**

*

Jak się dowiadujemy, władze miejskie z funduszu otrzymanego od Pana Wojewody zakupiły 3500 ctr. węgla, większą ilość smalcu i mąki i rozdadzą wszystko tym bezrobotnym, którzy nie otrzymują zasiłku z Funduszu Bezrobocia. Samotni będą mogli korzystać z Kuchni Ludowej w miarę napływających ofiar.

Garnizon bydgoski dzięki inicjatywie p. generała Thommée postanowił opodatkować się dobrowolnie na rzecz biednych bezrobotnych a poszczególne formacje zaczęły żywić ludzi zwolnionych z wojska, nie mających pracy. Różne instytucje społeczne pójdą wkrótce za przykładem wojska.

Radni z ugrupowań robotniczych zgłoszą na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej **wniosek nagły o podjęcie prac miejskich** celem zatrudnienia conajmniej tysiąca bezrobotnych.

Tartaki będzie można uruchomić dopiero wówczas, kiedy dyrekcja lasów **zniży ceny surowca,** bo po dzisiejszych cenach przeróbka w kraju wcale się nie kalkuluje, drzewo mogą nabywać chyba paskarze — na wywóz w stanie nieobrobionym.

Za kilkanaście dni, skoro mrozu nie będzie, podjęte być mają prace **przy budowie kolei Bydgoszcz - Gdynia.** Według przewidywań Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy przyjętych ma być na nowo do tych robót **450 ludzi.**

Reklamowa wystawa cukiernicza.

Cech cukierniczy i związek właścicieli kawiarni na obwód nadnotecki miał przedwczoraj w Bydgoszczy wielkie „święto". W pięknie udekorowanych salach Strzelnicy zgromadziło się liczne i dobrane towarzystwo, które podziwiało różnorodne wytwory sztuki cukierniczej. Wystawiało 20 firm bydgoskich i niektóre fabryki zamiejscowe. Ogólną uwagę zwracały na siebie wyroby dragatowe i potężne sękacze (baumkuchy) cukierni Kucharskiego, artystycznie wykonana figurenka w stylu „Rokoko" — cukierni Z. Ciupka, jeż naturalnej wielkości i głowa zielonej kapusty (z masy marcepanowej) — Ed. Radwana - Rakowskiego, wyroby lukrowane Greya, Kulpy i Rydzyńskiego, torty Ganasińskiego i innych. Piękne panie rozdzielały słodycze i różne próbki: znakomite herbatniki Nasiadka, Makulskiego i Stenda, cukierki „Kama", dobrą czekoladę „Liga", konfekty i pralinki firmy Piasecki w Krakowie, karmelki Tyslera, czekoladki Celewicza, prysie Nawrockiego itd.

Minąwszy artystycznie udekorowany przedsionek z transparentem: **„Słodki przemysł — wita słodkich gości!"** wchodzimy do sali balowej. Oblężone są bezpłatne bufety słodyczy, urządzone przez pp. Zwierzyckiego i Ganasińskiego. Pełno niespodzianek. Zgrabni posłańcy w białych czapeczkach roznoszą bezpłatnie lody waniljowe z biszkoptami (dar p. Ciupka) i najpiękniejsze pieczywo do kawy (pączki p. Hoffmanna z „Savoy i Burzyńskiego).

Kiedy po północy „z hukiem i trzaskiem" wtargnęła na salę sławna orkiestra Lona Pindrassa — z „Bristolu" rozpoczęła się zabawa na dobre... Tańce trwały do rana. Muzyków wprost zamęczano...

Przemysł cukierniczy zaprezentował się godnie.

„Pielgrzymka Poznańczyka do państwowości polskiej".

Odbitka artykułów z „Dziennika Bydgoskiego" pióra Ap. Basińskiego, ukazała się w formie broszury, którą nabyć można w administracji „Dziennika Bydg." przy ul. **Poznańskiej 30,** oraz przy ulicy **Dworcowej 2** jak również w księgarniach za opłatą 1,20 zł.

— **KTO ŻYW — NA BAL DO SOKOLIC! W tych ciężkich czasach dobrze jest godziwą mieć rozrywkę. A nadarza się szalona okazja. W niedzielę, 16 bm. Żeński Sokół urządza w Resursie Kupieckiej bal maskowy z rozmaitemi niespodziankami. Będzie premjowanie pięknych i oryginalnych masek, wybór królewskiej pary karnawałowej i niespodzianka w tajemniczym kiosku. Naturalnie przygrywać do tańca będą doborowe orkiestry. Maski wzgl. strój wieczorowy obowiązuje. Początek zabawy o godz. 20-ej. Sokolice nasze zaproszenia już coprawda porozsyłały, jednak może być, że niektórzy zostali pominięci, przeto nabyć je jeszcze można w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, telef. 1299.**

Kto zatem czuje się zdrów — ten niech korzysta z okazji i przybywa wraz z całą rodziną na bal maskowy bydgoskich Sokolic.

— **Zebranie Ligi Katolickiej** przy parafji św. Wincentego á Paulo odbędzie się w niedzielę dnia 16 lutego o godz. 4-ej po poł. w sali ksks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich. Na porządku obrad referat p. t.: Alkoholizm jako zagadnienie społeczne i państwowe", prof. M. Sygnarski. O liczny udział członków jak i chętnych katolików uprasza Zarząd.

— **Podziękowanie.** Panu aptekarzowi Zdzisławowi Rybickiemu składam niniejszem za złożone w K. K. O. 50 zł na głodne dzieci bezrobotnych moje serdeczne podziękowanie. Dr. Śliwiński, prezydent miasta.

— **Egzamin dojrzałości dla eksternów i (stek) w państwowych seminarjach nauczycielskich.** Kuratorjum zawiadamia, że podanie o dopuszczenie do seminarjalnego egzaminu dojrzałości w charakterze eksternów (stek) zaopatrzone w odpowiednie załączniki (Dz. U. Ministerstwa W. R. i O. S. Nr. 7/25 poz. 69 §§ 30 i 31) nadsyłać należy do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w terminie do dnia 1 marca 1930 roku.

— **Czyje bańki od mleka?** W ósmej kompanji 62 pp. znajdują się dwie bańki od mleka, które zostały znalezione przez ćwiczących żołnierzy w lesie, obok szosy koronowskiej. Poszkodowany może się zgłosić celem odbioru.

Jednodniowy kurs oświatowy

dla członków zarządów Katolickich Tow. Robotniczych Polskich okręgu bydgoskiego i nakielskiego odbędzie się w ,niedzielę, dnia 16 lutego br. w Domu Katolickim przy Farze (w Bydgoszczy).

Otwarcie kursu o godz. 10-tej, poprzedzi Msza św., odprawiona o godz. 9-tej w kościele farnym.

Na wyżej wymieniony kurs zapraszamy wszystkich księży patronów, członków zarządów i członków honorowych poszczególnych towarzystw.

ZA ZARZĄD OKRĘGU BYDGOSKIEGO:
Jan Cywiński, prezes; **Ks.** patron **Łapka;**
Zieliński, sekretarz.

— **Czyj rower?** W komisarjacie V. przy ulicy Zamojskiego 8, znajduje się rower męski z nr. rejestracyjnym 4228 Bydgoszcz, pochodzący z kradzieży. Właściciel zechce się zgłosić celem odbioru.

Kino Kristal
Początek o 6,50 i 8,50 w niedzielę od 3,20.
Pomimo olbrzymich kosztów ceny wstępu ZWYKŁE.
Zniżki ważne tylko do rozp. I seansu

Dziś, w piątek premjera!
Potężnego superfilmu europejskiej produkcji o niebywałej miljonowej wystawie i wielkiem napięciu. Arcydzieło filmowe reżyserji **Karola Grune**, z czasów panowania słynnej kochanki Ludwika XV. oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie, Piotra III pod tytułem

Marquis D'Eon
Szpieg Madame Pompadour

W rolach głównych **Liana Haid** **Fritz Kortner** **Dene Morel** **Agnes Esterhazy** **N. Malikoff**

Imponujące budowle! Tłumy statystów! Cudowna wystawa! Świetna gra artystów! Wielkie napięcie!

Nadprogram Tygodnik.
Specjalnie zwiększony zespół orkiestry pod art. kier. kapelm. p. L. Wybrańskiego.

Doroczny zjazd delegatów XXI okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych.

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się w ub. środę w sali restauracji „Pod Lwem" doroczny walny zjazd delegatów XXI okręgu Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych przy licznym udziale członków i gości. Przewodniczył inspektor szkolny **Klimesz**, protokół pisał delegat „Moniuszki" Socha, a ławnikami byli pp. Greinert i ks. patron Dąbrowski, prezes okręgowy Chórów Kościelnych. W skupieniu wysłuchano wzorowo opracowanego sprawozdania prezesa okręgowego **Gutkowskiego**, który większą część swojego przemówienia poświęcił sprawie udziału okręgu bydgoskiego we wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu. Okręg bydgoski zorganizował wyjazd swoich członków należycie, przyczem władze samorządowe poszły mu na rękę przez udzielenie subwencyj pieniężnych. Niestety spotkało śpiewaków naszych w grodzie Przemysława wielkie rozczarowanie, gdyż poznańskie biuro kwaterunkowe nie wywiązało się ze swojego zadania tak, jak sprawa tego wymagała, wobec czego śpiewacy z okręgu XXI mogli brać udział tylko w pochodzie przed Prezydentem Mościckim, do zawodów jednak nie stanęli, ponieważ z powodu rozproszenia po dziesiątkach kwater nie było mowy o koniecznej łączności. Z innych, bardziej udatnych imprez okręgu wymienić należy święto pieśni w dniu 16 czerwca 1929 r. i koncert w dniu 19 stycznia 1930 r. z okazji 10-lecia wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy. Okręg liczy obecnie 16 kół (12 chórów mieszanych i 4 męskie) z łącznie przeszło 1000 członkami. 8 drużyn śpiewaczych urządziło koncerty, ilość innych występów wynosi 128. Trzy koła śpiewają stale w kościele (zaznaczyć tu wypada, że w Bydgoszczy istnieją również koła, które wystąpiły ze Związku i są zorganizowane tylko w okręgu Chórów Kościelnych). Bilans roczny obracał się w sumie przeszło 3 i pół tysiąca złotych — majątek okręgu zaś wynosi obecnie 567,74 zł. — Bardzo zajmujące było również sprawozdanie dyrygenta okręgowego **Eichstädta**, który, uznając pracę i wysiłek poszczególnych jednostek, stwierdził ogólny zanik zapału i brak zaufania do siebie. Niektóre drużyny urządzają imprezy bez odpowiedniego przygotowania i materjału głosowego, tak, że nie należy się dziwić, że pojawiają się głosy ostrej krytyki. Ogólnie biorąc, można jednak wyrazić się pochlebnie o chórach należących do XXI okręgu, wobec czego nie od rzeczy byłoby pomyśleć o wspólnem wyćwiczeniu jakiegoś większego utworu. Ostatniemi czasy okręg przystąpił do stworzenia własnej bibljoteki, która dziś zawiera już 25 pozycyj z 74 kompozycjami. Członek komisji rewizyjnej **Schröder** stwierdził zgodność ksiąg oraz wyraził zarządowi pochwałę za rozumne szafowanie pieniądzem publicznym. Wobec tego udzielono wydziałowi jednogłośnie **pokwitowania**, a to po ożywionej dyskusji, w której przemawiali pp. Klimesz, Strzałkowski („Lutnia"), Zielewicz (Chór Kolejarzy) i Szynka („Lutnia"). Celem uzupełnienia zarządu postanowiono zaprosić do niego delegata z „Echa" oraz Bydgoskiego Chóru Męskiego. Następnie toczyła się dyskusja nad poprawkami do regulaminu związkowego. Zjazd okręgowy w Bydgoszczy połączony z zawodami ustalono na dzień 14 września. Na zjazd związkowy wydelegowano, oprócz dyrygenta i prezesa okręgowego, majora Pinkasa z „Echa". W wolnych głosach omawiano zkolei szereg spraw organizacyjnych, m. in. niezałatwioną dotąd kwestję Związku Chórów Kościelnych. Red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego" złożył zarządowi życzenia dalszej owocnej pracy dla okręgu oraz poruszył drażliwą sprawę recenzyj prasowych. M. in. powiedział, że wobec wielkiej liczby kół trzeba dziś już wszelkie imprezy śpiewacze oceniać bezwzględnie, t. j. prasa nie może się już kierować sentymentem — a to w interesie tych kół, które naprawdę zasługują na pochwałę.

Obrady odbyły się w niezmąconej harmonji i dowiodły wielkiego zainteresowania się delegatów sprawami okręgu — dotychczasowy wynik pracy zaś każe żywić nadzieję, że okręg XXI i nadal spełniać będzie należycie swoje szczytne zadanie dla rozwoju idei śpiewaczej.

Z walnego zebrania Zw. Młodych Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej — obwód bydgoski.

Przy licznym udziale członków oraz gości odbył Związek Drogerzystów obwód bydgoski swe roczne walne zebranie w salce „Resursy Kupieckiej".

Po powitaniu zasłużonych dla zawodu drogerzystów, p. profesora Wójcikiewicza, p. apt. Janiszewskiego oraz delegata z Poznania, uczczono przez powstanie z miejsc dziesiątą rocznicę powrotu Pomorza na łono Ojczyzny. P. prof. Wójcikiewicz w imieniu Związku samodzielnych Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej obwodu bydgoskiego, jak i p. Biedermann imieniem zarządu Związku życzył zebranym pomyślnych obrad.

Do prezydjum powołano przez aklamację p. Biedermann z Poznania jako przewodniczącego i p. Wichłacza jako sekretarza, Jankowskiego i Cywińskiego jako ławników.

Działalność w ub. roku nie była bardzo pomyślna.

Dzięki sprężystemu przewodnictwu szybko wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. Wichłacz — prezes, p. Rigall — wiceprezes, p. Drzewiecki — sekretarz, p. Sułkowski — zast. sekretarza, p. Wawrzon — skarbnik, p. Pankowski — bibljotekarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Gólskiego, Wystańskiego i Przybyła. W skład kuratorjum uczni weszli pp.: Wichłacz, Rigall i Sułkowski. Do sądu honorowego powołano pp.: Gólskiego, Drzewieckiego i Majerowicza. Na zjazd delegatów wybrano pp.: Drzewieckiego, Lewandowskiego i Sułkowskiego.

Przewodniczący zdając dalsze przewodnictwo w ręce prezesa, w serdecznych słowach życzył owocnej pracy nowowybranemu zarządowi, a za nim goście jak i członkowie.

W wolnych głosach żywo dyskutowano nad sprawami organizacyjnemi, o Międzynarodowym Kongresie Młodych Drogerzystów w Wiedniu i jego idei, o konieczności powołania do życia towarzystwa uczni drogeryjnych, o harmonijnej współpracy z Związkiem samodzielnych Drogerzystów itp.

Pod koniec wykazał prezes p. Wichłacz konieczność organizowania się, przygotowania wykładów o treści naukowo-fachowej.

Złodziejka o machjawelskich pomysłach.

Odnośnie do zamieszczonej w czwartkowym numerze naszego pisma wiadomości a machjawelskim pomyśle złodziejki, która pod pozorem śmierci syna, wywabiła starych rodziców małżonków Zarzyckich z Gołuchowa do Bydgoszczy, aby następnie dokonać w ich mieszkaniu kradzieży, policja ustaliła, że złodziejką tą jest 26-letnia Pelagja Olszewska, ukrywająca się dotychczas przed ręką sprawiedliwości.

Wykorzystawszy nieobecność, wywabionych w tak podstępny sposób gospodarzy, dokonała ona w ich mieszkaniu kradzieży 400 zł gotówki oraz różnej garderoby i bielizny.

Złodziejka ta dopuściła się, jak dochodzenia wykazały, podobnych zupełnie oszustw i kradzieży również w Bydgoszczy. I tak: Przed niedawnym czasem zjawiła się ona u państwa P., zamieszkałych przy ulicy Bocianowo, donosząc z przerażoną miną, że syn ich, zatrudniony w jednej z tutejszych fabryk, został pochwycony przez pas transmisyjny i zmasakrowany okropnie. Państwo P., zrozpaczeni, niezwłocznie udali się do fabryki, aby jeszcze zastać żywym ukochanego syna, na co właśnie czekała złodziejka, gdyż podczas ich nieobecności splądrowała mieszkanie, kradnąc większą część bielizny i garderoby.

Innym znowu razem ta sama Olszewska przybyła do mieszkania pani R., o której stosunkach rodzinnych była doskonale poinformowana, przedstawiając się za jej kuzynkę. Poczęła tak sprytnie wmawiać w p. R. to kuzynostwo z nią, wyjaśniać różne koligacje rodzinne, mówiąc nawet, że bawiła przed niedawnym czasem kilka dni w domu matki p. R., że ta przyjęła „kuzynkę" z otwartemi rękami, udzielając złodziejce gościny w swoim domu. Naturalnie, że p. R. później gorzko pożałowała swej łatwowierności, złodziejka bowiem, wykorzystawszy odpowiednią chwilę, okradła p. R. z bielizny i garderoby.

Olszewska występuje pod różnemi nazwiskami i dotąd ukrywa się zręcznie przed pościgiem policji, w której ręce niedługo zapewne dostanie się. Policja ze swej strony uprasza wszystkich, kto ją napotka, aby natychmiast oddał ją w ręce najbliższych władz. Jest ona wzrostu średniego, tęgiej dosyć tuszy, z krótko strzyżonemi po męsku włosami, okrągłej twarzy i ma jedno oko jakby szklane. Ubrana w granatowy wypłowiały płaszcz z czarnym barankowym kołnierzem, w beżowy kapelusz i w beżowe niskie śniegowce.

— **Za kradzież przyborów fryzjerskich** oraz bielizny na szkodę mistrza fryzjerskiego p. Jana Radowskiego, zamieszkałego przy ulicy Ugory 7, ujęto 20-letniego Alojzego L.

O przytułek noclegowy dla bezdomnych.

Nie potrzeba udawadniać, że panujący dziś głód mieszkaniowy, nietylko powoduje szerzenie się wielu chorób, ale przyczynia się również w dużej mierze do wzrostu przestępczości. Ludzie pozbawieni dachu nad głową, wyrzuceni na bruk uliczny, szukając przytułku po piwnicach, kniejach i różnego rodzaju kryjówkach, stykają się z jednostkami zbrodniczemi, unikającemi stale światła dziennego i zetknięcia się z policją. Jednostki te zaś ludzi słabszych, nie posiadających tyle etyki i zasad moralnych, aby oprzeć się złu, wciągają w orbitę swych zbrodniczych czynów. Często się też zdarza, że w przychwyconych za różne przestępstwa szajkach, znajdują się jednostki jeszcze nie karane, stawiające pierwsze dopiero kroki na drodze występku.

Dużo mogłyby nam o tem powiedzieć więzienia, które coraz więcej zapełniane są przestępcami, rekrutującymi się z ludzi bezdomnych.

Jest to zło, z którem społeczeństwo nasze walczyć musi. — Obecny stan gospodarczy naszego kraju nie pozwala na rozbudowę miast taką, żeby najbiedniejsi mogli mieć swój własny dach nad głową, ale w wyniku dobrego zrozumienia, obowiązkiem społeczeństwa jest, w miarę możności, złagodzić ten stan przez ulżenie niedoli bezdomnych. Zrozumiały to większe miasta naszego kraju, zakładając t. zw. przytułki noclegowe dla bezdomnych, w których za niską stosunkowo zapłatę, otrzymują ci biedacy nocleg i szklankę gorącej herbaty, kawy lub mleka.

Przytułki takie istnieją w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu i Krakowie; dozór nad niemi sprawiają przeważnie bracia zakonni, roztaczając również troskliwą opiekę duchową nad bezdomnymi.

Bydgoszcz, ze swą przeszło stutysięczną ludnością, zajmuje szóste miejsce wśród miast polskich, biedoty bezdomnej ma dosyć, czy nie należałoby więc i tutaj utworzyć takiego przytułku noclegowego? Możnaby to zrobić nawet niewielkim kosztem, niechby to początkowo urządzone było skromnie, bardzo skromnie, narazie nawet bez łóżek, to przecież i tak będzie lepsze, niż piwnica lub inna nora, w których bezdomni szukają schronienia. Ile to dziewcząt, przybywających ze wsi za służbą, wpada w ręce sutenerów, dlatego, że nie mają gdzie głowy złożyć.

Fundusze na to możnaby zebrać drogą składek i dobrowolnego opodatkowania się; na pewno znajdzie się wielu takich, którzy w miarę możności przyłożą swą cegiełkę do tak zbożnego celu. Niechby np. każdy, obejmujący protektorat nad danym balem, których mamy tak wiele, złożył na ten cel 10 zł, niechby się urządzało bale itp., uzbierałaby się już ładna sumka. Trzeba tylko dobrej woli, a da się to zrobić. Przy takim przytułku możnaby też urządzić polskie biuro dla sług, poszukujących pracy. Byłby to czyn społeczny i prawdziwie chrześcijański. Warto o tem poważnie pomyśleć. (wk.)

Bezrobotni członkowie

Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego,

którzy nie korzystają z żadnych świadczeń, zechcą się natychmiast zgłosić do sekretarjatu przy ul. Dworcowej nr. 2.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

Nowy zarząd okręgowy Związku

b. Uczestników Powstań Narodowych w Bydgoszczy.

Pod przewodnictwem p. Chlebka odbyło się dnia 9 lutego w Bydgoszczy zebranie delegatów grup: Białośliwie, Chełmno, Laskowice, Wysoka i nowej grupy „centralnej" w Bydgoszczy. Przeprowadzono wybory zarządu okręgowego z następującym wynikiem: prezes — Bolesław Marciniak z Bydgoszczy, wiceprezes — Władysław Guziołek z Laskowic, skarbnik — Wincenty Dudziak z Bydgoszczy, przewodniczący komisji rewizyjnej — Roch Majewski z Białośliwia, prezes sądu honorowego — Józef Kasprzyk z Chełmna. Sekretarjat powierzono p. Ludwikowi Łuczakowi z Bydgoszczy.

Sekretarjat mieści się w Domu Czeladzi Katolickiej przy dworcu gł.

Legalnie (nie samozwańczo) przez delegatów grup wybrany nowy zarząd okręgu stwierdza, że p. Hipolit Kończak nie jest więcej prezesem okręgu. Poza okręgiem pozostaje tylko grupa Mańczaka.

— **Nagły zgon.** Dnia 12 bm. po południu zmarł nagle na udar serca Wilhelm Teutsch, właściciel składu nut przy ulicy Pomorskiej 1.

— **Strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody** odbywa się w lokalu p. Piątkowskiego (dawniej Redlak) przy ulicy Toruńskiej 184. Amatorom sportu mało-kalibrowego okazję zdobycia cennych nagród szczególnie polecamy.

— **Ostrożnie z cyganami.** Na terenie naszego miasta i okolicy pojawiają się coraz częściej bandy cygańskie, dopuszczające się różnych przestępstw. Wobec tego ostrzegamy mieszkańców przed wpuszczaniem cyganów, a zwłaszcza wróżących cyganek, do swych mieszkań.

— **Przypomnienie.** Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz miasto I i II przypominają płatnikom, że w lutym br. przypadają terminy płatności następujących podatków bezpośrednich:

1. W terminie od 15 lutego do 15 marca br. I ratę podatku **gruntowego** za r. 1930.
2. W ciągu lutego wpłata państw. podatku od **nieruchomości** miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1929 r.
3. W ciągu lutego wpłata podatku od **lokali** za I kwartał 1930 r.
4. Do 15 lutego wpłata podatku **przemysłowego od obrotu**, osiągniętego w miesiącu styczniu 1930 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kat., prowadzące **prawidłowe** książki handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.
5. Płatnym jest podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenie.
6. Płatne są kwoty podatkowe, na które otrzymali płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w lutym br., tudzież kwoty podatków **odroczonych i rozłożonych** na raty z terminem płatności w lutym br.

Pozatem przypominają Urzędy, że **15 lutego br.** upływa termin złożenia **zeznania o obrocie** za rok 1929. Formularze do zeznań wydają Urzędy **bezpłatnie** w godzinach urzędowych od 8-mej do 13-tej, ul. Jagiellońska 21 parter, I Urząd w pokoju 32, II Urząd w pokoju 17.

W końcu zwraca się uwagę, aby płatnicy w prośbach i wnioskach, jak wogóle we wszystkich pismach skierowanych do Urzędów Skarbowych zapodawali **dokładnie i wyraźnie** nazwisko i imię wraz **dokładne** miejsce zamieszkania (ulicę, nr. domu i piętro). Niedokładne zapodanie powyższych danych w prośbach i wnioskach skierowanych do Urzędów, utrudnia w znacznej mierze odszukanie odnośnych płatników w poszczególnych ewidencjach, a pozatem przedłuża czasokres załatwienia prośby.

Marysieńka

Pocz. o 7 i 9, w niedzielę 3²⁰, 5²⁰, 7¹⁵, i 9¹⁰.
Bilety gratisowe do niedzieli włącznie nieważne.
Zniżki ważne tylko na pierwsze przedstawienia.

Dziś (piątek) **premjera** superfilmu wg. powieści **AL. DUMASA**
„W 20 lat później“ i „Wicehrabia de Bragelonne“, które to powieści są dalszym ciągiem „3 Muszkieterów“ p. t.

Żelazna maska

W roli niezna jącego lęku muszkietera D'Artagnana, najgorętszy kochanek mistrz szpady „Wielki Doug“
Douglas Fairbanks

Arcydzieło to wskrzesza epokę wspaniałości i tajemnic francuskiego dworu Ludwików oraz faktycznego władcy Francji kardynała Richelieu „Żelazna Maska“ jest najwspanialszym i ostatnim filmem „Wielkiego Douga“

Film ten należy zaczynać oglądać od początku przedstawienia.

Wieczornica

z okazji dziesięciolecia Szkoły Przem.-Dokształcającej

odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 19,30 w sali restauracji „Pod Lwem“ ulica Marszałka Focha 71 (dawn. Jagiellońska), urządzonej przez Kolegjum Nauczycielskie „S. P. D.

Podczas przerw przygrywa orkiestra szk. Po zakończeniu uroczystości zabawa taneczna urządzona staraniem szkolnego klubu sportowego „S. P. D.“.

— **Kółko uczniowskie Ligi Morskiej i Rzecznej w Szkole Przemysłowo-Dokształcającej.** W dniu 9 bm., w dziesiątą rocznicę odzyskania dostępu do morza odbyło się uroczyste otwarcie Kółka, które w szybkiem tempie z 20 członków wzrosło do liczby 340. Uroczystość w obecności grona nauczycielskiego zagaił p. dyr. Weimann; p. nauczyciel Bogacki, opiekun, wygłosił zwięzły i jasny odczyt i przeszłości i obecnem znaczeniu polskiego morza. Przewodniczący miejscowego oddziału Ligi p. radca Tabeau podkreślił to, co młodzież szkolna w szczególności o naszem morzu wiedzieć i o czem stale pamiętać powinna i ofiarował w imieniu Ligi jako zaczątek bibljoteki Kółka interesujące ilustrowane książki i broszury o morzu oraz grę „Bitwa morska“.— Zebranie urozmaiciła deklamacja ucznia Łukowicza oraz dzielna orkiestra uczniowska.

— **Łańcuch składkowy na bezrobotnych. Firma Heidner,** ul. Dworcowa 3 — 20 zł; Władysław Zulczyk złożył 5 zł i wzywa p. **Feliksa Zulczyka.**

Czesława Romańska — 5 zł i prosi o dalszy ciąg p. **Władysława Mielnika.**

— **Oszust, podający się za urzędnika IKR.** Jakiś osobnik, przedstawiający się za Wincentego Kicię, urzędnika Izby Kontroli Rachunkowej, pobrał na weksle w firmie Piechowiak przy ulicy Długiej 8, różne meble większej wartości, poczem meble od ręki sprzedał, a sam ulotnił się w niewiadomym kierunku. Jak stwierdzono, osobnik ów dopuścił się już takiego samego oszustwa w kilku innych firmach; urzędnikiem IKR. nigdy nie był i nie jest. Policja czyni za oszustem poszukiwania.

— **W sprawie oszustwa z „szyfkartami“.** W związku z wiadomością podaną w naszem piśmie z dnia 14 bm. p. t. „Nie będzie już oszukańczych bezpłatnych szyfkart“, wydział śledczy P. P. w Bydgoszczy uprasza wszystkich poszkodowanych przez oszusta Krogertasa, litwina, który i na tutejszym terenie ponaciągał wiele osób na różne sumy, pod pozorem wyrobienia „szyfkarty“ na wolny przejazd do Brazylji, aby zechcieli zgłaszać swe pretensje w wydziale śledczym, dołączając dowody wysłania pieniędzy. Zgłaszać się należy w biurze policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

— **Sprawa z zagadkowym pracodawcą wyjaśniona.** Przed pewnym czasem zamieściliśmy w naszem piśmie notatkę o pewnym zagadkowym pracodawcy, który za pośrednictwem ogłoszeń w dziennikach, poszukiwał młodszej biuralistki i dziewczyny do wszystkiego, za dobrem wynagrodzeniem. Policja badając tę sprawę, wykryła, że tym zagadkowym pracodawcą był pewien starszy pan, który szukał w ten sposób znajomości z młodemi dziewczętami. Doprowadzony na policję, ze skruchą przyznał się do swej „lekkomyślności“, przyrzekając poprawę.

Ś. p. Juljan Sas-Jaworski

Polska straciła znów gorliwego obywatela, a Pomorze jednego z swych najstarszych i najpracowitszych synów.

Dnia 11 lutego br. umarł w 67 roku życia śp. **Juljan Sas - Jaworski.**

Zmarły za czasów niewoli był nieugiętym bojownikiem o nieprzedawnione prawa narodu polskiego. Piastował on przez kilka lat **mandat poselski do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego.**

Pamiętną jest i będzie po wsze czasy **zacięta walka,** jaką śp. Juljan Sas-Jaworski staczać musiał w okręgu świeckim z landratem Halemem, który używał najrozmaitszych sposobów, a nawet **fałszerstw wyborczych,** by utrącić kandydaturę znienawidzonego Sasa-Jaworskiego. Mimo to Zmarły nieraz kilkoma głosami większości zdołał przeprowadzić swą kandydaturę. Okręg świecki z powodu tej walki stał się sławnym na całe Niemcy, gdyż parlament niemiecki często musiał się zajmować **nadużyciami wyborczemi landrata Halema,** zaś nazwisko śp. Juljana Sas-Jaworskiego złotemi głoskami zapisane zostało w historji Pomorza.

Zmarły położył również wielkie zasługi około rozbudzenia życia gospodarczego na Pomorzu. Był **założycielem i pierwszym patronem Kółek Rolniczych** oraz gorliwym działaczem na polu spółdzielczem.

Po śmierci pierwszego starosty polskiego na powiat lubawski ś. p. dra Rzepnikowskiego śp. Juljan Sas-Jaworski mianowany został **starostą lubawskim,** który to urząd pełnił z nadzwyczajną sumiennością.

Cześć pamięci wielkiego Polaka!
Niech odpoczywa w pokoju! **F.**

*

NOWEMIASTO. (Eksportacja zwłok ś. p. Juljana Sas-Jaworskiego), byłego starosty lubawskiego, odbyła się dziś, w piątek, dnia 14 bm. o godz. 4 po południu. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 9 rano.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla od wczoraj począwszy niesamowity wielki sensacyjny dramat **„Świat zaginiony“,** osnuty na tle słynnej powieści Conan Doyle'a. Rekordowa obsada artystów tej miary co Bessie Lowe, Wallace Beery i Lewis S. Stone, daje gwarancje, że arcydzieło to podobać się będzie każdemu. Prócz tego nadprogram.

KRISTAL. Dzieje panowania Ludwika XV., którym rządziła wszechwładnie faworyta jego M-me D'Amour, są bardzo interesujące. Na dworze jego pojawił się wówczas **„Markiz D'Eon“,** który był kobietą zadziwiająco piękną, sprytną i zręczną. Epoka zatem ciekawa, gra Liany Haid w roli markiza oraz Agnes Esterhazy i Kortnera mistrzowska. Kostjumy i budowle stylowe. Rzecz dzieje się w Paryżu i Petersburgu. Nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera dramatu **„Żelazna maska“.** Jest to kunsztowny arcyfilm według Aleksandra Dumasa trylogji, przedstawiający dalszy ciąg zawadjackich przygód czterech muszkieterów oraz tajemnice dworu francuskiego. W roli d'Artagnana występuje Douglas Fairbanks.

NOWOŚCI. Prześliczna opera „Halka“ St. Moniuszki oddaje w całej krasie piękno naszych krajobrazów, na tle których przewijają się dzieje bohaterów nieśmiertelnego utworu.

OKO wyświetla w dalszym ciągu z wielkiem powodzeniem wspaniały dramat **„Prawo męża“** i nadprogram występy artystyczne na scenie.

PAW wystawia dramat hańby i miłości p. t. **„Rywalki“.** Rewelacyjne szczegóły z za kulis toru wyścigowego i nocnych spelunek. Oprócz tego bogaty nadprogram. Na scenie nowa rewja p. t. „Bydgoszcz, miasto naszych marzeń“ w 8 częściach.

WOJSKOWE wyświetla dn. 14 i 15 bm. o godz. 19 i 23-ej i 16 bm. o godz. 17, 19 i 23 porywający dramat z kresów amerykańskich p. t. **„Djabelska przełęcz“.** Nadprogram komedja i najnowszy tygodnik Paramounth'a.

KONCERTY I ZABAWY.

— **Bal maskowy Cechu Fryzjerów.** W niedzielę, dn. 16 bm. odbędzie się w salach Strzelnicy dawno oczekiwany bal maskowy Cechu Fryzjerów i Perukarzy. Prace przygotowawcze są na ukończeniu. Bardzo bogato zaopatrzona w perfumy, mydła itd. będzie tombola tak, że każdy uczestnik liczyć będzie mógł na piękne i drogocenne wygrane. Oprócz zwykłych urozmaiceń Komitet pragnie przeprowadzić filmowanie balu, w każdym razie czynny będzie fotograf. Słowem — ten, kto przybędzie na bal mistrzów fryzjerskich do Strzelnicy, nie pożałuje.

— **Bal „Astorji“.** Karnawał dla miłośników zabawy da nam jeszcze jedną prawdziwą atrakcję zabawową na balu „Astorji“, w dniu 16 bm. w salach Starej Bydgoszczy.

— **PRZYJACIELU! Gdzie się spotkamy w sobotę?** Napewno u **Powst. i Wojaków Wilczak-Okole,** ponieważ oni urządzają w salach p. Kleinerta, nadzwyczaj pięknie udekorowanych swój **pierwszy wielki bal gałganiarzy.** Jest tam premjowanie najoryginalniejszych gałganiarzy cenn. nagrodami oraz dużo niespodzianek, a zarząd Wojaków bardzo gościnny. Orkiestra też doborowa. Więc napewno się spotkamy.

Z życia towarzystw.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Roczne walne zebranie w czwartek 27 bm. o godz. 7,30 wiecz. w hotelu Lengninga.

„Astorja“. W piątek, 14 bm. schadzka I-ej druż. w restauracji „Bagatela“.

Tow. Marynarzy. W sobotę, 15 bm. o godz. 7,30 miesięczne zebranie w Resursie Kupieck.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. Wieczorek towarzyski dn. 15 bm. o godz. 8 wiecz.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. W sobotę 15 bm. o godz. 15 odbędzie się pogrzeb członka naszego ś. p. Kaz. Malickiego. Wzywa się wszystkich członków wraz z pocztem sztandarowym do gremjalnego wzięcia udziału, celem oddania ostatniej przysługi zmarłemu. Zbiórka koło domu żałoby, Bocianowo 44.

Tow. Kupców Detalistów granży spożywcz. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do wtorku dn. 18 bm. godz. 13-ta. (3930)

K. S. „Polonia“, oddział młodzieży. Dziś, 14 bm. o godz. 19 zebranie informacyjne w szkole wydziałowej męskiej. Przypomina się zarazem o uregulowaniu składek.

Koło śpiewu „Chopin“. Zebranie plenarne w piątek, 14 bm. o godz. 19,30, w sali p. Kleinerta, 4 śluza.

K. S. „Ursus“. W piątek, 14 bm. o godz. 7,30 wiecz. zebranie i trening.

Tow. Terminatorów. Roczne walne zebranit w niedzielę, 16 bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi. Przypomina się o oddaniu książek, pożyczonych z bibljoteki.

K. S. „Iron“. Schadzka w piątek, 14 bm. o godz. 7,30, w lokalu „Złoty Róg“.

„Sokół“ III. Posiedzenie konstytucyjne zarządu w piątek, 14 bm. o godz. 19,30 u druha Majewskiego.

„Sokół“ konny. Niedzielne ćwiczenia nie odbędą się z powodu wyjazdu pułku do Torunia. Po zniżki teatralne zgłaszać się do redakcji „Dzien. Bydg.“ do wiceprezesa.

Związek Zaw. Leśn., oddz. Bydgoszcz. Z powodów od zarządu niezależnych walne zebranie zostało przesunięte z 16 bm. na 2 marca br. Program pozostaje bez zmian.

S. M. P. „Wolność“. Zebranie w niedzielę, 16 bm. o godz. 2 po poł. w salce parafjalnej.

Liga Katolicka przy parafji Św. Trójcy. Uprasza się osoby zaufane oraz wszystkie stowarzyszenia, należące do Ligi Katol., o niezwłoczne uiszczenie składek członkowskich za rok 1929, najpóźniej do 20 bm. u skarbnika J. Kałasa, ul. Nakielska 6.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Elektrowni i Tramwajów odbędzie się dziś w piątek, o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. Marszałka Focha 71. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Zebranie filji komunalnej odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej, naprzeciw Gazowni Miejskiej.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w sobotę, dnia 15 lutego br. o godzinie 6-tej w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2.

Zebranie filji Transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego br. o godzinie 4.30 po południu w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2; zebranie oddziału kluczników o godzinie 2-giej po południu tamże. Uprasza się o liczny udział członków.

Zebranie pracowników zatrudniowych w firmie „Tri“ i tartakach Raatz i Arndt, a zorganizowanych w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego br. o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. **Webera w Kruszynie Kraińskim.** Uprasza się o liczny udział członków.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 13. 2. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	32,00—32,50
Żyto	20,52—19,75
Jęczmień	18,50—19,50
Jęczmien browarny	22,00—23,50
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	28,00—26,00
Groch Viktorja	32,00—36,00
Owies	16,00—16,50
Otręby pszenne	16,50—00,00
Otręby żytnie	00,00—13,50

Bank Polski płacił dnia 14 lutego za:

dolary amerykańskie	8,83—8,84
funty szterlingów	43,20½
franki szwajcarskie	171,40
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	212,14
guldeny gdańskie	172,69
szylingi austrjackie	125,06
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,29

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
tanio dom towarowy z wyszynkiem, w dużej wsi parafjalnej, wszelkie urzędy w miejscu. Rzadka okazja dla każdego! Dobra egzystencja. Konkurencja nikła z powodu zmiennych stosunków familijnych za cenę 35 000, przy wpłacie 25 000—20 000. Reszta hipoteka długoletnia, niski procent, wprost od właściciela. Otręba, Jarocin, ul. Kilińskiego. 3939

Gospodarstwo
93 morgowe bez inwentarza natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienia. Potrzeba 5 000 do 8 000 zł, powiat Kartuzy. Zgłoszenia: Sulewski, Poznań, Stary Rynek 60. 3958

Wymiana
mąki dobrze zaprowadzona z mieszkaniem, w mieście na Pomorzu korzystnie do przejęcia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pomorze“. 3945

Kuchnię F2233
nową 100 zł, sypialnię sprzedam. Sowińskiego 2.

Bufet
i kredens lub kompl. jadalnia tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż Stolarnia, Pomorska 42. F2239

Zamiany.
Kamienice, młyny na zmianę na majątki ziemskie z dużemi dopłatami. Zgłoszenia Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon nr. 362. 3951

Radjoaparat
4 lampkowy, system angielski sprzeda tanio Schornstein, Bydgoszcz Sienkiewicza 43. 3950

Urządzenie
składowe, nadające się do każdej branży sprzedam. Hinze, Nowodworska 14, restauracja. 3934

POSADY OLNE

Pomocnik 3920
fryzjerski do wypomóżki potrzebny. Toruńska 4.

Dzielny
pomocnik fryzjerski potrzebny od 20. II. 30. Michalczyk, Inowrocław, ul. Poznańska 80. 3952

Służąca
czysta i uczciwa potrzebna zaraz. Rembowiczowa, Chrobrego 3. F2238

Starszy
chłopak znający się na gospodarstwie rolnem poszukiwany. Wiad. Mostowa 11, I ptr. lewo. 3960

Pomocnik
fryzjerski na soboty potrzebny. Swiętojańska 10. F2235

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda
mężatka, znajdująca się w krytycznem położeniu, poszukuje posady za biuralistkę, kasjerkę lub ekspedjentkę. Oferty pod „F. H.“ do Dzien. Bydg. 3926

LEKCJE

Kurs
ondulacji udziela Nakielska 120, zakład fryzjerski. 3927

Księgowości 3932
włącznie bilanse z kalkulacją i korespondencją oraz pisanie na maszynach gruntownie wyuczam metodą moją w ciągu 2 miesięcy. Naukę rozpoczynam 15 b. m. Elwertowski, Długa 19, II ptr. Lekcje próbne bezpłatnie.

POLECENIA

Drzewo
opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Farbowanie włosów
nieszkodliwe najnowszemi sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24459

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16012

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol", Marsz. Focha 11. F2066

Artystyczna
pracownia rzeźbiarska przyjmuje wszelką pracę rzezbiarską jak figury kościelne i ornamenta na meble stylowe, po niskiej cenie. Artysta mistrz rzeźbiarski, Grunwaldzka 131. 3894

Przyjmuję
wszelkie prace kuśnierskie, wykonuję szybko i tanio. Długa 18, I piętro. F2211

SPRZEDAŻE

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 120,000, wpłaty 70,000. Kamienica III piętrowa, 4 interesa, dochód roczny 14,000, cena 120,000, wpłaty 60,000 sprzeda biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Skład
towarów krótkich dobrze zaprowadzony z mieszk. 5 pokoj., na początku ulicy Gdańskiej na sprzedaż. Wpłaty 25.000. Of. do Dz. Bydg. pod „H. N. 50." 3892

Dom
z rzeźnictwem w powiat mieście zaraz na sprzedaż, cena 20.000 zł. Zgł. pod „20.000" do Dz. Bydg. 3797

Sprzedam
dom i ogród. Wiadomość Bełzka 90. 3890

Warsztat
mechaniczno-ślusarski dobrze zaprowadzony, kompletnie z wszelkiemi narzędziami oraz motorem i tokarnią za przystępną cenę zaraz na sprzedaż z powodu objęcia ojcowizny w innej miejscowości. Oferty do administracji niniejszego pisma pod „Warsztat". 3827

Motor
elektryczny mało używany 20 P. S. A. E. G. na prąd zmienny sprzedam natychmiast za 1750 zł. Świderski, Kościerzyna, Pom. (3809

Wilka
sprzedam. Farna 5. (3895

Tania
wieprzowina codziennie. Bocianowo 14. F2219

Okazja!
Sypialkę olszową, dobrze utrzymaną sprzedam tanio. J. Fischer, Dąbrowskiego. 7. 3720

Maszynę
krawiecką, wannę, kuchnię westfalską sprzedam. Wełniany Rynek 7, Zylbersztain. 3916

Bufet
kredens tanio sprzedam. Malborska 15. 3836

Okazyjnie
tanio sprzedam futro damskie Długa 18, I piętro. F2210

Na sprzedaż
maszyna do pisania. Nakielska 57. 3893

Bufet
kredens okazyjnie sprzedam. Grunwaldzka 148, parter prawo. F2209

Dębowe
krzesła, leżanki i łóżka tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 142, II ptr. prawo. 3933

Maszyny
do szycia „Singer" i inne na raty tanio sprzedaje Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. F2222

Linoleum
dywan i chodnik, piecyk gaz., lustro owalne, obrus i narzutka na leżankę, trzewiki damskie za bezcen. Grunwaldzka 146. 3944

KUPNA

Kupię F2201
dom w mieście. Wpłacę 15.000 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „M. P. 15".

Dynamo
4 Volt do niklowania kupię. Of. do filji Dz. Bydg pod „Dynamo". F2227

Baczność!
Poszukuję używany motor benzynowy 4–5 P. S. celem dzierzawy lub kupna. Zgłoszenia z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Motor". F2207

LEKCJE

Szukam
nauczyciela angielskiego. Zgł. do Dz Bydg. dod „Angielskie". 3891

Korepetycji F2191
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Swiętojańska 20.

Udzielam
lekcji matematyki, fizyki ze zakresu gimnazjalnego. Zgł skierować do Dzien. Bydg. pod „Student politechniki". 3897

POSADY WOLNE

Poszukujemy
organizatorów posiadających sztab subzastępców do sprzedaży bardzo korzystnych kombinacyj losowych. Oferty: Lwów, Skrytka pocztowa 283. 3712

Poszukujemy
zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa nr. 11a. Inkasuje należności wekslowe. 3913

Do
sprzedaży przyborów technicznych poszukuje się dzielnego podróżującego na pensję i prowizję za złożeniem kaucji Zgłosz pod „G. 208" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. 3903

2 panów
i 2 panie poszukuje Sp. Akc. zaraz. Zarobić można do 800 zł miesięcznie. Specjalne kwalifikacje nie potrzebne Przyuczenie nastąpi Po dwóch tygodniach ewentl. stałe pobory i awans. Panowie i panie, którzy się już trudnili akwizycją, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste z dokumentami przyjmuje kierownik okręgowy Kaszubski, Dworcowa 59, od 10—12 i 4–6. F2214

Podróżującego
pierwszorzędną siłę, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuję. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw i fotografją, którą zwróci się. Antoni Piliński, Największa w Polsce Fabryka Musztardy. Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9.

Poszukuje
się zaraz do hotelu starszego, sumiennego buchaltera z długoletnią praktyką. Utrzymanie wolne. Of. pod „K. R. 100" do adm. Dz. Bydg, 3816

Poszukujemy
zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie ponad zł 4000, nie ponosząc żadnego ryzyka, ponieważ wszelkie na raty sprzedane premjówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, patent, P. K. P. Piszcie natychmiast: Lombardowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Mickiewicza 4. 3912

Mleczarski
pomocnik tylko dobry fachowiec, potrzebny zaraz. Zgłosz. z podaniem warunków i wysokości kaucji przyjmuje Antoni Rychel, Kruszyn, poczta Strzelewo, pow. Bydgoszcz. F22 2

Dzielna
i uczciwa ekspedjentka może się zaraz zgłosić A. Chwialkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 81. F2103

Potrzebna
od 1-go marca samodzielna marszantka-ekspedjentka. Zgł. z odpisami świadectw, fotografją, którą się zwraca oraz żądanego wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod „Marszantka". 3886

Dziewczynka
z lepszej rodziny na posługę potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter lewo. F2173

Służąca
potrzebna do wszystkiego z Kongresówki lub Małopolski. Racławicka 18, gospodyni. F2200

Uczeń
fryzjerski potrzebny. A. Kaschik, Jana Kazimierza 3. F2194

Dziewczynę F2232
od 16—18 lat, sumienną do wszelkich prac domowych i do dziecka jednorocznego poszukuje zaraz Donarska, Graniczna 15.

Duet
pierwszorzędny koncertowo-dancingowy wolny. Włocławek, Café Imperjal 3 Maja. (3600

Kowal
maszynista poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Kowal A." 3783

Młody
pianista wolny zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Pianista". (F2213

Osoba
lat 26, pracowita, poszukuje posady do samotnego pana. Oferty pod „Uczciwa" do filji Dzien. Bydg. F2215

Sierota
wychowana u Sióstr, z trzyletnią praktyką w przedszkolu, umiejąca szyć, pragnie przyjąć posadę do dzieci, najchętniej w rodzinie pochodzącej z Poznańskiego. Zgłoszenia pod „Siostry miłosierdzia" do Dz. Bydg. (3899

Dziennika Bydgoskiego.

Wspaniały album satyrycznych ilustracyj

do nabycia w administracji i w filjach „Dziennika Bydgoskiego".

Cena 4,00 zł za egzemplarz. Wysyłka poczta za poprzedniem nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203713 zł 4,50, za zaliczeniem pocztowem 5,50 zł.

Laborantka
pisząca na maszynie, potrzebna od 15 bm. do szpitala powiatowego w Żninie. Zgł. od 9—13 do Dyrekcji. (3879

Marszantkę
z dłuższą praktyką poszukuję do samodzielnego prowadzenia pracowni. Z. Bobowska, Poznań, Stary Rynek 70. 3857

Do mego
hurtowego handlu kolonjalnego poszukuję od 1. kwietnia lub wcześniej starszego handlowca, który już w hurtowni pracował i ile możności zna stosunki miejscowe. W. J. Łuczkowski, Bydgoszcz. 3845

Woźnicę
żonatego, poszukuje tutejsza fabryka. Warunki: staranność w pielęgnacji koni, odbyta służba wojskowa przy konnicy lub artylerji, posiadanie własnego mieszkania w Bydgoszczy. Zgł. pod „Woźnica" do Dzien. Bydg. 3779

Poszukujemy
zaraz młodszej siły do samodzielnego prowadzenia żurnala amerykańskiego i innych prac biurowych Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 5, (róg Gamma). 3921

Służąca
z praniem potrzebna zaraz. Pomorska 21, parter prawo. F2217

Kuchzrkę
z wykwintnem gotowaniem do nielicznego domu od 1 marca przyjmę. Swiadectwa przesyłać Toruń Fredry 17, Wojewodzina Lamot. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3957

Poszukuje
się do kuchni hotelowej starszą, sumienną osobę jako drugą gosposię. Posada stała. Oferty proszę nadesłać do adm. Dzien. Bydg. pod „R. V. 50". 3815

Kucharz
kawaler od 1. IV. potrzebny. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F2224

Służąca
wprost z wioski z gotowaniem potrzebna. Krakowska 11. F2221

POSADY POSZUKUJĄ

Kuchmistrzyni
Polka, z długoletnią praktyką ze znamomością polską, francuską i rosyjską kuchnią przyjmie posadę od 1. 3. br. w hotelu lub restauracji tylko do większego miasta. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Kuchmistrzyni". (2904

Kierownictwa 3902
filji, internatu, pensjonatu i t. p. posady poszukuje pani intel., energ., pracow., średn. wieku, wład. polsk. i niem. w słowie i piśmie, znająca nieco jęz. franc. Gwarancja, miejscow. obojętna, chętnie Wlkp., Pomorze. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „M. P. 100".

Ogrodnik
żonaty lat 26, kult. specjalista na wczesne warzywa, dobrze polecony poszukuje posady na majątku. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Ogrodnik". 3956

Ogrodnik
żonaty, lat 38, obeznany wszechstronnie w zawodzie, także bartnictwie, z powołaniem się na poważne referencje, przyjmie posadę na majątku lub przedsiębiorstwie. Łask. oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 212 J. D." (3784

DZIERŻAWY

Dzierżawa
80 mórg pszenno-buraczanej ziemi. Dom 8 pokoi. Kompletny inwentarz, komunikacja dobra, 180 funtów z morgi. Przejęcie 60 000. Znaczek na odpowiedź. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815.

Warsztat
w najlepszym punkcie miasta do wynajęcia. Informacji udzieli Słomkowski Grudziądz, Toruńska nr. 9. 3862

POKOJE

Pokój
umebl. dla pana. Wileńska 1, I lewo. F2036

Pokój
dla solidnej osoby do wynajęcia. Cieszkowskiego 14. II ptr. lewo. 3866

2 pokoje
nadające się na lokal handlowy, biurowy lub składnicę, wydzierżawi właściciel. Farna 5. (3895

Umeblowany
pokój. Sienkiewicza 12, I prawo. F2204

Pokój
umebl. dla 2 panów zaraz. Wileńska 3, III ptr. prawo. F2203

Pokój
kuchnia, meble na sprzedaż. Żuławy 10. 3898

Pokój
umebl. wynajmę Matejki 8, I ptr. prawo. (F2228

Pokój
umebl. front., osobne wejście światło elektr. zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 3, II p. F2226

Pokój
umebl. Jasna 22, parter lewo. 3896

Pokój
elegancki, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I lewo. 3889

Pokój (3911
wynajmę. Łokietka 8b, II. ptr. lewo, II drzwi.

Pokój
umebl. od 15. II. Babia-Wieś 3d, II. pr. (3922

Pokój
umebl. wynajmę. Przyrzecze 10, I ptr. 3915

Pokój
z utrzymaniem. Św. Trójcy 6a, parter prawo. (3914

Pokój 3917
dla 2 panów. Grodzka 16, II schody w sieni I ptr.

Pokój
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub jednego pana do wynajęcia. Rycerska 23, II ptr. prawo. F2195

Pokój
z całem utrzymaniem dla dwóch osób do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I. ptr. prawo. F2229

Pokój (F2198
balkonowy, dobrze umeblowany, z osobnem wejściem i utrzymaniem zaraz lub od 1. do wynajęcia. Wileńska 3, II. lewo.

Pokój (3904
umeblowany do wynajęcia od 15. lub 1. Ugory 4.

Pokój
umebl. dla dwóch panów. Szczurek, Chełmińska 23. 3901

Pokój
z komf. u samotnej zamożnej pani starszemu inteligentnemu panu tanio wynajmę. Of. pod „2000" do filji Dz. Bydg. F2192

Pokój
umeblowany. Chrobrego nr. 13, I. wejście, I. piętro prawo. F2197

Pokój
umeblowany wynajmę. Cieszkowskiego 17, II. ptr. lewo. F2225

Pokój
umeblowany czysty w dobrym domu do wynajęcia. Gdańska 52, I. lewo. (F2216

Pokój
1 lub 2 panom od 15. Śniadeckich 5a, II piętro prawo. F2218

Pokój
osobne wejście. Król. Jadwigi 13, I lewo. F2220

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pok. z wszelkiemi wygodami od gospodarza wprost wydzierżawię 1 kwietnia lub maja. Płacę czynsz rok lub 2 lata zgóry. Oferty proszę pod „K. K. 100" do filji Dz. Bydg. 3801

Mieszkania
komfortowego od pięciu pokoi wśródmieściu poszukuje lekarz. Oferty pod „2096" do filji Dzien. Bydg. F2098

Gdańszczanin
szuka 3-4 pok. mieszkanie w Bydgoszczy, możliwie blisko dworca. Of. pod „Gdańsk" do filji Dzien. Bydg. (F2208

Mieszkanie
1-pokojowe do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F2212

Mieszkania F2189
1, 2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69. Telefon 850.

Sprawa
poważna! Pragnę dziewczynkę w wieku do 3 lat, katoliczkę przyjąć na własną gdyż jestem bezdzietny. Dziecko może być sierotą lub nieślubne, jednak z porządnych rodziców i posiadać cośkolwiek majątku. Oferty proszę skierować pod adresem: Fr. Rumbalski, Szl. Kamionka, poczta Twarda Góra. 3940

ROŻNE

Chorzy! 3237
Ratunek niosą Wam zioła Nitschu, skuteczne we wszystkich chorobach. Wysyła zaliczeniem 5 zł plus porto Laboratorjum „Herbapol", Poznań, I. B.

15–20 000 zł
poszukuję na I hipotekę. Grundtke. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. F2196

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Roman Głowacki. 3787

Weksle
na 200 i 300 zł, wystawione p. Józefowi Lewandowskiemu przez Teofila i Rozalję Skubińskich, unieważniamy Skubińscy. 3850

Ostrzegam 3900
przed odebraniem weksla wystawionego na kwotę zł 263,75 przez p. G. Neumana Bydgoszcz, ul. Niedźwiedzia 2, gdyż takowy mi zaginął. Znalazcę uprasza się o zwrot. W. Schmidt. Św. Trójcy 10.

MATRYMONJALNE

Kawaler
Wielkopolanin lat 35, wysoki, przystojny, inteligentny na stałej państw. posadzie, posiadający kilka tys. zł gotówki, poślubi uczciwą, przystojną, gospodarną i materjalnie odpowiednio sytuowaną pannę lub wdowkę, o wysokiej pełnej figurze i pogodnem usposobieniu, może być z gospodarstwa. Tylko poważne zgłoszenia możliwie z dołączeniem fotografji, za zwrot której ręcze do Dzien. Bydg. pod „Zacny". 3935

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 18. II. 1930 r. o godz. 10-tej. sprzedawać będę u p. **Franciszka Semprucha w Przyłękach,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3937

jałówkę (roczną).

Juś, egzek. na obwód Wójta I w Bydgoszczy.

Licytacja.

W sobotę dnia 15. II. 1930 r. o godz. 11-tej przed południem. sprzedawać będę przy ul. **Grunwaldzkiej nr. 21,** (zajazd) najwięcej dającemu za gotówkę, oraz natychmiastową zapłatą:

większą ilość obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

3936) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 bm. o godz. 10,30 rano sprzedawać będę w składnicy p. **Hartwiga przy ul. Dworcowej 72,** najwięcej dającemu za gotówkę: 3959

większą ilość butelek win i szampana.

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Licytacja

przy ul. Śniadeckich 49 a, róg ul. Pomorskiej.

W sobotę, dnia 15 lutego o godzinie 10½ przed południem nastąpi **całkowita wyprzedaż** w sprawie spornej z powodu likwidacji sklepu artykułów porcelanowych, fajansów, szkła, emalji i przedmiotów kamiennych jak następuje: **wielka ilość talerzy, dzbanków, filiżanek, garnki kamienne, drabki sklepowe,** dalej: **obraz olejny, 2 biurka dypl., leżanka, krzesła, większy zbiór znaczków pocztowych zagranicznych rzadkich okazów, różnych nasion ogrodowych i rolniczych.** (3949

M. Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8. Hala licytacyjna przy ul. Grodzkiej 23. Tel. 1651.

Ogłoszenie.

Magistrat wzywa powtórnie wszystkich, mających zamiar wznosić jakiekolwiek budowle wzgl. nabywających grunta pod budowę na terytorjum miasta, aby we własnym interesie zasięgali uprzednio informacji co do planów zabudowy miasta.

Wnioski budowlane niezgodne z planem zabudowy, będą załatwione odmownie.

Informacji udziela Wydział VIII Magistratu (Urząd Budownictwa Nadziemnego) ul. Jana Kazimierza 3, I ptr. w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 7 lutego 1930 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego
(—) Inż. arch. Raczkowski
radca budownictwa. (3909

KONKURS.

Straż Pożarna w Wilczynie pow. słupeckiego
ogłasza konkurs
na wykonanie robót ciesielskich, stolarskich i dekarskich
z materjału przedsiębiorcy, na budującym się gmachu strażackim w Wilczynie. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Zarząd Wilczyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczynie.** (2972

Reflektujemy na kupno używanej, będącej jednakowoż w zupełnie dobrym stanie 3722
podwójnej obrzynaczki
z samoczynnym posuwem walcowym
Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem
Tartak Parowy w Chojniku
poczta Chojnik pow. Odolanów

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (3923

Uczeń

biurowy z dobremi świadectwami szkolnemi, syn uczciwych rodziców, mówiący polskim i niemieckim językiem, zaraz potrzebny. 3758

Fr. Hege
faryka mebli
Bydgoszcz.

Ostrzeżenie.

Doszło do mej wiadomości, że p. **Edmund Suwalski** zam. **w Bydgoszczy ul. Śniadeckich 2,** pobrał 10.500 zł. na poczet jednej z hipotek, które mnie zastawił celem zabezpieczenia udzielonej jemu pożyczki w kwocie 10.000 dolarów ameryk. O dokonanym zastawie zostali zainteresowani swego czasu przezemnie powiadomieni.

Ostrzegam ponownie na tej drodze odnośnych dłużników hipotecznych **przed uskutecznianiem** jakichkolwiek **wpłat** do rąk p. Edmunda Suwalskiego, gdyż spłat tych nie uznaję i bezwzględnie domagać się będę od dłużników hipotecznych spłacenia całkowitej sumy hipotecznej z zaległemi odsetkami. Dokumenty hipoteczne i zastawne są w mojem posiadaniu.

Hugon Kozłowski
3908) **Bydgoszcz, Aleje Ossolińskich 32.**

Bardzo ważne

Nadeszły najnowsze przeboje
Piękny Gigolo — Wspomni mnie — Breakaway
i t. d. oraz z ostatniej rewji: **„Gwiazdy Warszawy"**

Wielki wybór!

„Musica" Dworcowa **90**
Skład Gramofonów i Płyt. 3885

Przed użyciem — Po użyciu
Krem i mydło „Kosmos"
usuwa pod gwarancją
Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (3292
Mydło 2 zł. Krem 2,50 zł.
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos". Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

POPY-LIBERTI

IDEALNY LAKIER DO PAZNOKCI 3905

Dom

o 2 pokojach i kuchni, z 2 chlewami, masywnie budowane, ogród warzywny i owocowy, woda na miejscu za **6500 zł** przy wpłacie **4 500,** reszta na 2-letnią hipotekę zaraz na sprzedaż. 3733

Balwiński, Łekno
powiat Wągrowiec.

Wydzierżawię na kilka lat (3748

plantacje wiklinowe

Hr. Alvensleben, Ostromecko pow. Chełmno.

Fisharmonje

krajowe i zagraniczne nowe i używane poleca
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz 1333
ul. Śniadeckich 56.

Garbarnia
do wydzierżawienia wraz z mieszkaniem. Rosiejka, Wągrowiec, Rogozińska. 3875

B. Schmidt
Gdańska 22

3736

Poważna fabryka przetworów smołowych, lakierów i farb poszukuje zdolnych i ustosunkowanych

akwizytorów.

Zgłoszenia pisemne sub. „G" przyjmuje Biuro Ogłoszeń **Teofil Pietraszek** Warszawa, Marszałkowska 115. (3954

Większe przedsiębiorstwo branży kolonjalno-żelaznej w mieście powiatowem na Pomorzu **poszukuje** zaraz wzgl. później dzielnego, pracowitego, młodszego

kierownika

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Potrzebna kaucja wzgl. jakiekolwiek poręczenie. Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem i fotografją uprasza się nadsyłać do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 500". (3953

Dzierżawa.

Obszerny skład bławatów i towarów krótkich z dwoma wystawowemi oknami z przyległem mieszkaniem w rynku w ruchliwem powiatowem mieście natychmiast z towarem wprost od właściciela do przejęcia. Do przejęcia potrzebna gotówka 15.000 zł. Zgłoszenia pod „Dzierżawa 15" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (2159

Specjalne okładki do wykazów osobistych

zaopatrzone wewnątrz w pasek gumowy do przytrzymania
Cena 75 groszy. (3906
Wysyłka pocztą za nadesłaniem 1 zł w znaczkach poczt.

Drukarnia Kupiecka
Bydgoszcz, Jagiellońska 55.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.
Specjalność: kliszekreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Deutsche Bühne Bydgoszcz T. z.

W niedzielę 16 lutego br. o godz. 3 po poł.
na ogólne życzenie nieodwołalnie po raz ostatni
zarazem na rzecz bezrobotnych miasta Bydgoszczy
po cenach najniższych

„Friederike"

operetka w 3 aktach L. Herzera i F. Löhnera. Muzyka F. Lehara.

Bilety do nabycia w księgarni Johne'go; w dniu przedstawienia od godz. 11—1 i godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia przy kasie teatru.
3910) **Kierownictwo.**

SPRZEDAŻE

Wiatrak
z całkowitem urządzeniem na rozbiórkę sprzedam. Józef Jaskólski. Radojewice pow. Inowrocław. 3942

Wóz
z helą 2 lekkie i 2 ciężkie na sprzedaż. Poznańska 25. 3924

2 konie
robocze, silne na sprzedaż. Poznańska 25. 3925

POKOJE

Elegancko
umebl. pokój do wynajęcia. Pomorska 3, parter. F2234

Pokój
dobrze umebl. wynajmę. Kościuszki 34, II ptr. lewo. F2236

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Podgórna 9a. 3928

Eleganckie
2 pokoje za krótkoterminową hipotekę do oddania. Of. pod „Krótkoterminowa" do filji Dz. Bydg. F2231

Pokój 3929
umebl. panu lub młodemu małżeństwu wynajmę. Król, Przyrzecze 3, parter blisko Starego Rynku.

Pokój
umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia. Garbary 6, II ptr. lewo. (F2230

Pokój
dla 2 panów. Chrobrego nr. 3, I ptr. F2240

Poszukuję
1—2 elegancko umebl. pokoi z używaniem łazienki. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Inżynier". 3946

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6. F2237

Pokój
osobne wejście. Król. Jadwigi 13, I lewo. F2220

RÓŻNE

Ostrzeżenie!
Niniejszem ostrzegam przed przyjmowaniem weksli na sumę 5500 zł wydanych Teofilowi Poliwodzie w Bydgoszczy ul. Kordeckiego 13, gdyż weksle te są nieważne i weksli tych nie będę honorował. Stanisław Papież, Maksymiljan Stefan i Katarzyna Stefan Bydgoszcz, Ks. Skorupki 25. 3931

Dla Hanki
jest list od „Sąsiada" w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 3943

MATRYMONJALNE

Wdowiec (3938
na stałem stanowisku państwowem nawiąże korespondencję w celu matrymonjalnym. Panie od lat 24—30 z lepszej rodziny, posiadające cośkolwiek majątku, raczą nadesłać swe oferty do Adm. Dz. Bydg. pod „Dyskrecja".

Subtelna
panienka, nawskroś inteligentna, czułego serca, religijna, oszczędna, lat 26, z lepszej rodziny, Wielkopolanka, przystojna, zawrze znajomość z panem wykształconym, idealistą, na dobrem stanowisku. Szczere oferty możliwie z fotografją proszę złożyć w celu matrymonjalnym do Dz. Bydg. pod „Rozsądna-dyskretna". 3948

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawc nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.